

DOLNOŚLĄSKA

Solidarność

Nr 6 (346) • Wrocław, 30.06.2014 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

3 Relacja z obrad
WZDR

6 Skład nowego
Zarządu Regionu

10 Prawo pracy

16 Wskaźniki
ekonomiczno-
finansowe



**„W naszym
narodzie
„Solidarność”
odegrała
największą
rolę po
zakończeniu
II wojny
światowej”
– powiedział
gość specjalny
XXVI WZDR
ks. kardynał
Henryk
Gulbinowicz**

O godz. 19.00, 27 czerwca we Wrocławiu, w dwóch instytucjach kultury rozpoczęły się jednocześnie dwa wydarzenia. W Filharmonii Wrocławskiej Solidarność dolnośląska, Prezydent Miasta Wrocławia, Kuria Wrocławska i gospodarz Sali koncertowej, zaprosili księży: Stanisława Pawlaczka, Franciszka Głoda, Mirosława Drzewieckiego i Stanisława Orzechowskiego, by uhonorować nie tylko okrągły jubileusz, ale rzeczywiste ich zasługi. Bohaterowie wieczoru otrzymali gratulacje i podziękowania od metropolity wrocławskiego ks. abp. Józefa Kupnego, prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza, przewodniczącego dolnośląskiej Solidarności Kazimierza Kimso, a na koniec na ich cześć gospodarz imprezy dyr. Andrzej Kosendiak zaprezentował z orkiestrą repertuar wspaniałych utworów muzycznych.

Kiedy na scenę wchodził zasłużeni księża, kilkaset metrów dalej w Teatrze Polskim wpuszczano chętnych ludzi chcących obejrzeć bluźnierczą sztukę „Golgota Picnic”. Przed teatrem zgromadziło się około 500 osób, które w pokojowy sposób zaprotestowały przeciw prezentacji przedstawienia. Przed godz. 19.00 do protestujących wyszedł dyrektor teatru Krzysztof Mieszkowski. Podszedł do dominikanina, o. Norberta Oczkowskiego prowadzącego modlitwę, próbując przekonać do swoich racji. Twierdził, że nie powinno się protestować, kiedy się tego przedstawienia nie oglądało. Zaproponował też w teatrze odbycie otwartej debaty przedstawicieli różnych wyznań, w czasie kiedy miną emocje. Nikt z uczestników protestu nie dał się sprowokować dyrektorowi teatru. Jedni ludzie wchodziłi do teatru, inni stawali przed nim. Ci pierwsi oglądali projekcję filmową przedstawienia, wcześniej odwołanego w Poznaniu, a ci drudzy wraz z księżmi modlili się i śpiewali pieśni. Nikt nikogo nie wyzywał, nie powstrzymywał. Każdy kto tam przyszedł miał wolny wybór. Inicjatorzy projekcji znaleźli w kraju około 30 miast, w których właśnie w piątek w Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, postanowili puścić obrazoburczą sztukę.

Tymczasem w Filharmonii prof. Andrzej Wiszniewski wygłosił laudację poświęconą każdemu z księży, podkreślając że Wrocław miał szczęście do wspaniałych duszpasterzy. Ich jednoczesny złoty jubileusz wynika z tego, że przed laty razem byli kolegami w tym samym seminarium. Przedstawiając ich sylwetki ukazał te szczególne przymioty, z których zasłynęli.

Ks. **Mirosław Drzewiecki** w latach stanu wojennego zasłynął jako znakomity orator. Jego kazania przeszły do



50-lecie kapłaństwa solidarnościowych księży i bluźniercza sztuka



Obchody jubileuszu 50-lecia kapłaństwa czterech zasłużonych księży zbiegły się w czasie z protestem przeciw bluźnierczej sztuce, której projekcja odbyła się w Teatrze Polskim we Wrocławiu.

historii niczym kazania ks. Piotra Skargi. W latach nam bliskich to on stworzył Radio „Rodzina”. Był opiekunem środowisk twórczych, a jednocześnie sam płodnym poetą i publicystą. Obecnie jest kapelanem „Solidarności” przy Komisji Zakładowej w Politechnice Wrocławskiej.

Sylwetka drugiego księdza pręta **Franciszka Głoda** wiąże się z zaangażowaniem społecznym. Ksiądz znany jest jako ten, który



niestrudzenie od lat pomaga ludziom bezdomnym i ubogim. I w parafii, i w ośrodku pozawrocławskim w słynnej jugowickiej „Albertówce”, wiele osób znalazło pomoc. W czasach stanu wojennego i później ksiądz aktywnie wspierał ludzi Solidarności, krzewił patriotyzm wśród dorosłych i młodzieży.

Kolejna sylwetka, księdza **Stanisława Orzechowskiego**, znana jest wszystkim ludziom Kościoła. On przecież od lat przewodniczy stale wrocławskim pielgrzymkom do Częstochowy. Słynny Orzech prowadzi też niezamordowane od lat Duszpasterstwo Akademickie „Wawrzyny”. To



najprężniejsza grupa młodzieżowa działająca we Wrocławiu. W czasach narodzin „Solidarności” to właśnie ks. Orzechowski odprawiał słynne msze, w zajezdni MPK i dla głodujących kolejarzy w Lokomotywowni Wrocław. A kazania na Bujwida też pozostały w pamięci.

Ostatni z przywołanych księży jest dzisiaj kapelanem Dolnośląskiej Solidarności. Bez jego udziału trudno sobie wyobrazić jakąkolwiek ważniejszą uroczystość związkową. Zawsze służy dobrą radą i ciepłym słowem. Ksiądz **Stanisław Pawlaczek** jest proboszczem pięknego kościoła pw. Najświętszej Marii Panny na Piasku.



Wielkie brawa otrzymał prof. Wiszniewski za swoją laudację, ale te brawa nie milkły też po wystąpieniach jubilatów. Wspominali swoje przeszłe lata, ale przywoływali też to, nad czym dzisiaj boleją, te jak przyznali trudne czasy dla Kościoła. Dlatego ci którzy mogli (Ks. Głód i ks. Drzewiecki) po zakończeniu koncertu udali się w z innymi uczestnikami koncertu, na czele z przewodniczącym Kazimierzem Kimso, by wesprzeć modlitewną grupę pod Teatrem Polskim. Tam, wygłaszając przemówienia, wyrazili swoją dezaprobatę wobec stanu polskiej kultury i zainicjo-



wali odmówienie różańca i innych modlitw.

Po blisko 3,5 godzinach, około godziny 22.30 akcja modlitewna pod Teatrem Polskim została uroczystie zakończona.

Niektóre z wychodzących wówczas osób z teatru (tych którzy chcieli w ogóle rozmawiać) bagatelizowało wydzwięk sztuki, twierdząc że to tylko metaforyczne ujęcie. Większość oglądająca projekcję sztuki to byli

ludzie młodzi, prawdopodobnie wielu z nich to studenci. Jasne że młodzi ludzie ciekawi są świata, żądni wrażeń, ale czy dzisiejszy relatywizm nie pozostawia już żadnej refleksji, nie pozwala rozróżniać dobra od zła. Czy ludzie zapomnieli już, że istnieje sfera sacrum i profanum, że są rzeczy, które nie można pokazywać, bo są bluźnierstwem i ranią uczucia ludzi wierzących?

JANUSZ WOLNIAK



Przemarsz uczestników uroczystości w Filharmonii pod Teatr Polski.

DOKUMENTY XXVI WZD

Stanowisko Nr 1

XXVI Walnego Zebrania Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” ws. nagonki medialnej przeciw lekarzom, którzy podpisali deklarację wiary

XXVI Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” przeciwstawia się nagonce medialnej skierowanej przeciwko lekarzom, którzy podpisali deklarację wiary. Szczególne wyrazy poparcia kierujemy do prof. Bogdana Chazana za jego niezłomną postawę – wzór dla środowiska. Zwracamy się do Krajowego Zjazdu Delegatów o poparcie naszego stanowiska.

Stanowisko Nr 2

XXVI Walnego Zebrania Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” ws. państwowego pochówku generała Wojciecha Jaruzelskiego

XXVI Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” wyraża swoje oburzenie wobec państwowych obchodów pochówku zbrodniarza i mordercy Wojciecha Jaruzelskiego. To był policzek wymierzony wszystkim działaczom podziemia, wszystkim tym, którzy do obecnej chwili nie otrzymali żadnego zadośćuczynienia za swoją walkę i niejednokrotnie żyją w nędzy. To policzek wymierzony nam, którzy od lat upominamy się o nich.

Stanowisko Nr 3

XXVI Walnego Zebrania Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” ws. ograniczenia połączeń kolejowych

XXVI Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” wyraża sprzeciw wobec działań władz wojewódzkich i rządowych ograniczających ilość połączeń kolejowych, w tym połączeń regionalnych, międzywojewódzkich skutkujących brakiem możliwości dojazdu do pracy i szkół.

Stanowisko Nr 4

XXVI Walnego Zebrania Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” ws. marginalizacji Wrocławskiego Oddziału Telewizji Polskiej SA

XXVI Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” zdecydowanie sprzeciwia się marginalizacji Wrocławskiego Oddziału Telewizji Polskiej SA tym razem poprzez wyprawienie dwóch, najważniejszych grup zawodowych: dziennikarzy i montażystów, w ramach outsourcingu do prywatnej firmy Lising Time.

Jest to kolejny pomysł Zarządu Spółki, który pozorując restrukturyzację, psuje regionalną telewizję publiczną i wypacza jej misyjną, ważną rolę, jaką powinna spełniać dla społeczności lokalnej.

Wzywamy władze Telewizji Polskiej SA do wstrzymania outsourcingu – decyzje te mogą być rozumiane jako działanie na szkodę spółki skarbu państwa, gdzie wyprowadza się ogromne środki abonamentowe do prywatnych firm.

Domagamy się od władz Rzeczypospolitej Polskiej zatrzymania degradacji Telewizji Polskiej oraz rzetelnego finansowania Oddziałów Terenowych TVP SA które pozwolą na niezagrażone wypełnianie obowiązków nałożonych przez Ustawodawcę w wypełnianiu „misji publicznej”.

Stanowisko Nr 5

XXVI Walnego Zebrania Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” ws. uczestnictwa NSZZ „Solidarność” w polityce

Realizacja i obrona praw pracownika jest niewątpliwym fundamentalnym celem działania związków zawodowych, każdego związku, nie tylko NSZZ „Solidarność”. By bardziej skonkretyzować ten cel należy wypowiedzieć jakie są prawa.

Ze względu na to, że praca ludzka nie może być przez nikogo i nic zastąpiona oraz że jest ona konieczna dla przeżycia każdego człowieka, ma ona wymiar godności ludzkiej. Z tego wynika prawo każdego pracującego do decydowania bądź do współdecydowania o warunkach wykonywania przez niego pracy oraz o sposobie spożytkowania owoców tej pracy w tym o wielkości wynagrodzenia w sytuacji pracy najemnej.

Prawa pracownika nie budzą żadnej wątpliwości.

Jednocześnie należy zauważyć, że celem polityki władz każdego państwa jak i różnych szczebli władz samorządowych jest organizowanie warunków pracy, decydowanie o sposobie dystrybucji efektów pracy obywateli. Budżet państwa, podatki i inne obciążenia, kodeks pracy, prawo gospodarcze, prawo dotyczące związków zawodowych, zabezpieczenie społeczne są niewątpliwie w samym centrum polityki, a właściwie stanowią sens całej polityki.

Jak zatem zgodzić się ze stwierdzeniem, że związek zawodowy ma być apolityczny, ma się trzymać z dala od polityki? Jak ma realizować swoje podstawowe cele, jednocześnie od tej działalności uciekając?

Należy stwierdzić z całą mocą – związek zawodowy powinien działać politycznie. W przeciwnym razie nie wypełnia swojej roli, staje się organizacją fasadową, bierną wobec tych, którzy za związek podejmują działania, nie licząc się ze zdaniem pracujących.

Związek zawodowy nie może zastąpić władz państwowych, ale z tego faktu nie można wywieść tezy, że związek zawodowy musi być apolityczny. Powstaje zatem pytanie, jak uczestniczyć w samym centrum działań politycznych, jak być skutecznym w realizacji praw pracowniczych? Jest to pytanie o narzędzia, jakich ma używać związek zawodowy, by być skutecznym, by realizować swoją politykę, a jednocześnie nie zastępować władz państwowych.

Odpowiedź na to pytanie nie jest ani oczywista, ani jednokrotna dla każdego państwa. Musi ona uwzględniać tradycje prawne i kulturowe danego państwa.

Związek zawodowy NSZZ „Solidarność” nie może uciec od postawienia sobie tego pytania i od udzielenia na nie odpowiedzi. Jeśli tak się nie stanie, pozbawimy się wpływu na tworzenie praw pracowniczych w parlamencie.

Działać politycznie!

W dzień inauguracji Mundialu w sali konferencyjnej Stadionu Miejskiego we Wrocławiu zakończyły się obrady XXVI Walnego Zebrania Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”.

Jak w dobrym meczu największe emocje wzbudziła końcówka obrad. Delegaci dyskutowali nad projektem stanowiska w sprawie zaangażowania Związku w politykę, jednak i pierwszy dzień obrad na pewno nie był nudny. Po Mszy Św. w pobliskim kościele pw. Macierzyństwa NMP delegaci wysłuchali wielu ciepłych słów pod adresem dolnośląskiej „Solidarności”. Niewątpliwie wydarzeniem było przybycie na obrady emerytowanego arcybiskupa ks. Henryka Gulbinowicza. Ukochany przez „Solidarność” kapłan, tak mocno wspierający Związek w latach 80., przywołał w swoim wystąpieniu postać św. Jana Pawła II i wyraził radość, że mógł być świadkiem jego kanonizacji. Sędziwy ksiądz kardynał zauważył, że powstanie „Solidarności” było najważniejszym wydarzeniem w powojennej historii Polski. Kolejny z gości wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

komplementował dolnośląską „Solidarność” za dobry styl rozwiązywania trudnych problemów i po odczytaniu ciepłych słów od prezydenta Rafała Dutkiewicza wrocławskiego wiceprezydenta Piotra Duda – przewodniczący Komisji Krajowej



Piotr Duda – przewodniczący Komisji Krajowej

wrocławskiego wiceprezydenta Piotra Duda – przewodniczący Komisji Krajowej

wrocławskiego wiceprezydenta Piotra Duda – przewodniczący Komisji Krajowej



Medal „Zasłużony dla Miasta Wrocławia” dla dolnośląskiej „S”

Kimso dla całej dolnośląskiej „S”. Kapituła działająca przy Zarządzie Regionu Dolnośląskiego Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym wręczyła przewodniczącemu NSZZ „Solidarność” Piotrowi Dudzie oraz Markowi Muszyńskiemu delegatowi z NSZZ „Solidarność” Politechniki Wrocławskiej Krzyż Tibi Mater Polonia tym,



Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:
53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 121
tel.: 71 78 10 157;
faks: 71 355 15 65

e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca: Region Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

Druk: Polskapresse Sp. z o.o.

Nakład: 6500 egz.

Numer zamknięto:
27.06.2014 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl



XXVI WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW REGIONU DOLNY ŚLĄSK NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”



Konieczna jest szeroka, otwarta i odważna debata na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Jest to pilne zadanie dla każdego członka „Solidarności”.

Uwzględniając powyższe oraz to że debata powinna być poparta konkretnymi propozycjami, WZD NSZZ „S” Regionu Dolny Śląsk zwraca się do wszystkich członków regionu o rozważenie przedstawionej poniżej propozycji lub zaproponowanie innego rozwiązania.

WZD stoi na stanowisku, że Zarząd Regionu powinien przeprowadzić w tym zakresie konsultacje z Organizacjami Zakładowymi i wypracowanie wspólnego stanowiska naszego Regionu.

WZD uważa, że Zarząd Regionu powinien nawiązać aktywną współpracę w tym zakresie z innymi regionami tak, by jak najszybciej przygotować projekt stanowiska KZD.

Stanowisko Nr 6

XXVI Walnego Zebrania Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” ws. nakładów na oświatę

XXVI Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” domaga się od Rządu Rzeczypospolitej Polskiej zagwarantowania w ustawie budżetowej takich środków finansowych, które będą gwarantowały prawidłową realizację polityki oświatowej państwa.

XXVI Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” uważa, że nakłady na oświatę w wysokości nie mniejszej niż 5% PKB zapewnią odpowiedni poziom kształcenia i realizację podstawy programowej.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej art. 70 ust. 2 i 4 nakłada na władzę publiczną zapewnienie obywatelom powszechnego i równego dostępu do wykształcenia i bezpłatnej nauki. Domagamy się od Rządu realizacji podstawowych zadań państwa wynikających z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

XXVI Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” nie zgadza się na rezygnację państwa z troski o właściwy poziom tożsamości narodowej młodzieży i podstawowe wykształcenie na rzecz łatwo manipulowanej siły roboczej.

Stanowisko Nr 7

XXVI Walnego Zebrania Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” ws. wyroku wrocławskiego sądu wobec protestujących przeciwko zaproszeniu Z. Baumana

XXVI Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” potępia wyrok sądu wrocławskiego, który skazał młodzież protestującą przeciwko zaproszeniu przez władze miasta byłego oficera Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Z. Baumana.

Wyrok ten traktujemy jako zamach na patriotyczną postawę młodych ludzi, którzy mieli odwagę przeciwstawić się promowaniu człowieka współodpowiedzialnego za zbrodnie komunistyczne.

Apel Nr 1

XXVI Walnego Zebrania Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” ws. niewaloryzowanego wynagrodzenia pracowników Inspekcji Sanitarnej

XXVI Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” zwraca się do Zarządu Regionu o rozpatrzenie możliwości wystąpienia na drogę sądową, w celu zasądzenia od Skarbu Państwa niewaloryzowanego wynagrodzenia pracowników Inspekcji Sanitarnej.

Apel Nr 2

XXVI Walnego Zebrania Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” ws. uwzględnienia w głównych postulatach „Solidarności” problemów emerytów i rencistów

XXVI Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” zwraca się z apelem do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” o uwzględnienie w głównych postulatach „Solidarności” problemów emerytów i rencistów w szczególności:

1. Pełnej waloryzacji emerytur, rent, świadczeń przedemerytalnych z uwzględnieniem wzrostu kosztów utrzymania.
2. Zrównanie uprawnień osób przebywających na świadczeniach przedemerytalnych z uprawnieniami emerytów i rencistów.

Apel Nr 3

XXVI Walnego Zebrania Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” ws. pomocy Polakom na Ukrainie

XXVI Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” zwraca się do wszystkich członków dolnośląskiej „Solidarności” o włączenie się w organizowaną przez Zarząd Regionu pomoc charytatywną dla naszych rodaków w ogarniętej wojną wschodniej Ukrainie.

Wrocław, 11–12 czerwca 2014 r.

Przewodniczący XXVI Walnego Zebrania Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”
Zbigniew Gadziński

Sprostowanie Urzędu Miasta Wrocławia

W związku ze stanowiskiem nr 7 XXVI Walnego Zebrania Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” ws. Baumana, o treści: „XXVI Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” potępia wyrok sądu wrocławskiego, który skazał młodzież protestującą przeciwko zaproszeniu przez władze miasta byłego oficera Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Z. Baumana. Wyrok ten traktujemy jako zamach na patriotyczną postawę młodych ludzi, którzy mieli odwagę przeciwstawić się promowaniu człowieka współodpowiedzialnego za zbrodnie komunistyczne” informuję, że władze miasta Wrocławia nie były ani organizatorem spotkania z prof. Z. Baumaniem, ani stroną zapraszającą prof. Z. Baumana na to spotkanie.

Prof. Z. Bauman do Wrocławia przyjechał na zaproszenie Fundacji im. F. Eberta, Ośrodku Myśli Społecznej im. F. Lassalle’a oraz Zakładu Filozofii Społecznej i Politycznej Uniwersytetu Wrocławskiego.

Oczekuję więc sprostowania treści stanowiska nr 7 XXVI Walnego Zebrania Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” ws. Baumana, gdyż jest ono nieprawdziwe, wprowadza w błąd opinię publiczną i mieszkańców Wrocławia.

Z wyrazami szacunku,

Barbara Zielińska-Mordarska
Dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej
Urzędu Miejskiego we Wrocławiu

którzy szczególnie zasłużyli się w dążeniu do odzyskania wolności w PRL lub w stanie wojennym, walczą z rosnącą dyskryminacją katolików, dążą do zmniejszenia bezrobocia, likwidacji wzrastającego totalitaryzmu i największej w Europie inwigilacji obywateli.

Słowa uznania dla działalności Regionu padły również od szefa „S” Zagłębia Miedziowego Bogdana Orłowskiego, wiceprzewodniczącego „S” Jelenia Góra Bogdana Wojtasa, Macieja Jankowskiego przewodniczącego „S” Zielona Góra. O dobrych kontaktach z dolnośląskimi działaczami mówili też Kazimierz



Goście WZDR

O trudnej niezwykle kadencji za sprawą rządzących mówił przewodniczący dolnośląskiej „S” Kazimierz Kimso, udowadniając to w czasie

komisji rewizyjnej przystąpiono do wyboru. Silne przywództwo w Regionie potwierdził Kazimierz Kimso, jedyny zgłoszony kandydat, zdobywając zaufanie 155 delegatów spośród 180 głosujących.

Razem wygramy!

Takie były pierwsze słowa po wyborze Kazimierza Kimso, który zapowiedział kontynuowanie przez Region działań w zakresie polityki historycznej i pokazywanie młodemu pokoleniu, czym była i jest „Solidarność”. Omawiając sprawy związkowe, Kimso zapowiedział m.in. poszerzenie bazy trenerów związkowych i intensyfikację szkoleń dla członków Związku. Nowo powstające organizacje związkowe mają być przez pierwszy – często najtrudniejszy – rok działania otoczone szczególną opieką ze strony Regionu.

Po wyborze przewodniczącego do delegatów przemówił Piotr Duda. Przewodniczący Komisji Krajowej wspominał jesień 2010 roku i Krajowy Zjazd Delegatów



Kazimierz Kimso, nowy przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności”

Grajcarek i Bogdan Szozda, a sekretarz prezydium Komisji Krajowej Ewa Zydorek w drugim dniu obrad chwaliła wysoki poziom organizacji WZD.

przy zajezdni na ulicy Grabiszyńskiej, czy w Lokomotywni – miejscu strajku głodowego kolejarzy jesienią 1980 roku. Po wysłuchaniu sprawozdania przewodniczącej





Wybory członków Zarządu Regionu

FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI



Prezydium Zebrania

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

właśnie we Wrocławiu, gdzie został wybrany szefem Związku. Przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda przypomniał Krajowy Zjazd Delegatów we Wrocławiu w 2010 r. i ówczesną uchwałę programową, której realizację przerwał rząd i jego „pomysły” dotyczące pracowników w Polsce.

Osiem miliardów złotych

Elastyczny czas pracy zabrał polskim pracownikom osiem miliardów złotych, bo taka była wartość nadgodzin przepracowanych w roku poprzedzającym wejście nowych zasad umożliwiających pracodawcom omijanie nadgodzin. Jak zauważył szef „Solidarności”, to za sprawą skarg kierowanych przez nasz Związek do Komisji Europejskiej rząd zmienił stanowisko w sprawie umów na czas określony. Przypomniał, że to „Solidarność” wywalczyła powrót dnia wolnego od pracy w Święto Trzech Króli. – Tego nie zrobiły krasnoludki, ale „Solidarność”, nasi eksperci opłacani z naszych składek. Załatwili to dla wszystkich pracowników w Polsce! Duda przywołał

historię kampanii referendalnej ws. wydłużenia wieku emerytalnego i potraktowanie podpisów przez polityków. – Oni się liczą tylko z silnymi. Dowodem tego była wg Dudy wspólna manifestacja we wrześniu ubiegłego roku. Pomimo różnic jakie dzielą 3 centrale związkowe w Polsce udało się wznieść ponad nie i licznie zgromadzić w sobotę 14 września. Zdaniem przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” ta demonstracja zrobił na rządzących i mediach ogromne wrażenie. Gdy Komisja Europejska przyjrzała się skardze wniesionej przez „Solidarność” na nagminne stosowanie umów na czas określony przez pracodawców Tusk zaczął nagle mówić ludzkim głosem. – Gdy my ten problem podnosiliśmy 2 lata temu, wówczas nazywano nas socjalistami, demagogami i hipokrytami – przypomniał szef „Solidarności”. Godzinne wystąpienie Piotra Dudy sala przyjęła z pełną uwagą. Szef Związku odniósł się też do oficjalnych obchodów 4 czerwca '89 roku. Pomija się rolę „Solidarności” i zaprasza do pierwszego rzędu celebrytów – mówił.

Jesteśmy jedyną poważną przeszkodą dla liberalów. Mamy prawo ich rozliczać z tego co robią. Niemieszanie się do polityki wymyślili politycy, którzy boją się kontroli takiej jak nasza akcja „Sprawdzam polityka” – mówił szef Związku.

W drugim dniu obrad wybrano pozostałe władze Regionu oraz kontynuowano prace nad projektami dokumentów WZD. Przyjęto m.in. stanowiska wspierające lekarzy

podpisujących Deklarację Wiary, stanowisko ws. przeznaczenia 5% PKB na oświatę. Delegaci w innym stanowisku skrytykowali surowe wyroki sądu dla młodych ludzi, którzy na jednej z wrocławskich uczelni przerwali wykład profesora Zygmunta Baumana, który w czasach stalinizmu zwalczał polskie podziemie niepodległościowe.

Zażarta dyskusja

toczyła się na temat przygotowanego przez prezydium ZR stanowiska ws. uczestnictwa NSZZ „S” w polityce. Zawarta w obszernym

tekście konkretna propozycja, aby pod patronatem Związku powołać Komitety wyborcze i wprowadzić do Senatu ludzi, którzy wnosiliby w izbę wyższej parlamentu związkowe inicjatywy, nie spotkała się z akceptacją większości delegatów. Część z nich przypominała spadek zaufania do Związku w okresie rządów AWS, inni wskazywali jednak, że nie można odkładać decyzji i przywoływali doświadczenia związków zawodowych w krajach zachodnioeuropejskich, gdzie polityczne zaangażowanie związku pozwala na skuteczną realizację

pracowniczych postulatów. – Zrobilibyśmy wymarzony prezent politykom, gdybyśmy postanowili, że nie będziemy zajmować się polityką – mówił Tomasz Wójcik.

Ostatecznie przyjęto wersję bez propozycji startu do Senatu, ale zawarto w stanowisku m.in. stwierdzenie, że „związek zawodowy powinien działać politycznie, w przeciwnym razie nie wypełnia swojej roli, staje się organizacją fasadową, bierną wobec tych, którzy za związek podejmują działania, nie licząc się ze zdaniem pracujących”.

MARCIN RACZKOWSKI



FOT. PIOTR JANICKI



FOT. PIOTR JANICKI

Pod koniec pierwszego dnia obrad delegaci wysłuchali programu przygotowanego przez młodzież z wrocławskiego Liceum Ogólnokształcącego nr 17 im. Agnieszki Osieckiej. Widowisko poświęcone rocznicy Powstania Warszawskiego pod tytułem „Jak kamienie na szaniec” oparte m.in. na muzyce grupy Lao Che oraz Pamiętniku z Powstania Warszawskiego Mirona Białoszewskiego wzbudziło duże zainteresowanie wśród zgromadzonych na widowni delegatów. Artystom oraz ich opiekunom podziękował przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Kazimierz Kimso.

Skład Zarządu Regionu (kadencja 2014-2018)

ZDJĘCIA: PAWEŁ CHABIŃSKI
MARCIN RACZKOWSKI

ZENON ADAMSKI – przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Herbapol Wrocław SA. W poprzedniej kadencji członek Regionalnej Komisji Rewizyjnej.



ZYGMUNT AUGUŚCIK – przewodniczący MOZ Ziemi Strzelińskiej, przewodniczący KZ przy Sudzucker Polska SA, z-ca przew. Sekcji Krajowej Cukrownictwa. Oprócz tego reprezentuje „S” w Radzie Zatrudnienia pow. Strzelin.



RYSZARD BARTNICKI – przewodniczący MOZ NSZZ „Solidarność” Powiatu Milickiego, prowadzi Biuro „S” w Miliczu od 1999 r., w „S” od 1980 r., uprawia wędkarstwo, mieszka w Miliczu.



IRENEUSZ BESSER – przewodniczący KZ przy Zakładzie Porcelany Stołowej „Karolina” w Jaworzynie Śl. Delegat WZD Sekretariatu Przemysłu Chemicznego (98-02), a także Delegat WZD Sekcji Krajowej Ceramików (od 2002 r.) Od maja 2014 r. przewodniczący Sekcji Krajowej Ceramików. Skończył liczne szkolenia, zna j. niemiecki.



ŚLAWOMIR BIELAKIEWICZ – przewodniczący NSZZ „Solidarność” w Toyota Motor Manufacturing Poland, członek Rady Sekcji Krajowej Przemysłu Motoryzacyjnego NSZZ „Solidarność”. Hobby – sporty motorowe



KAZIMIERZ BOGUCKI – przewodniczący Rady Oddziału Powiatu Górowskiego NSZZ „Solidarność”.



MAŁGORZATA CALIŃSKA-MAYER – przewodnicząca MOZ Polar-Whirlpool Polska SA oraz delegat na KZD, od 1992 r. członek Komisji Krajowej, w latach 1995–2006 wiceprzewodnicząca prezydium Zjazdu Krajowego, przewodnicząca Sekcji Krajowej Przemysłu Elektromaszynowego, członek Rady Sekretariatu Metalowców, członek Komitetu Polityki Przedsiębiorstw IndustriALL Europe, mediator na liście MPIPS. Członkini Europejskiej Rady Zakładowej Whirlpool Polska SA.



MIROSLAW CHOŁDA – przewodniczący Rady Oddziału Powiatu Średzkiego, z-ca przewodniczącego Sekcji Krajowej Budownictwa i delegat na Kongres Sekcji Krajowej Budownictwa.



ZOFIA CIERNIEWSKA – MOZ NSZZ „Solidarność” przy Termet SA przewodnicząca MOZ od 1995 r., sekretarz KZ od 1989–1985, w „S” od 1980 r., przewodnicząca Rady Oddziału Powiatu Świdnickiego, uprawia działkę, mieszka w Świebodzicach. Zainteresowania – turystyka górską.



WIKTOR CISŁOWSKI – MOZ NSZZ „Solidarność” przy „HUTMEN” SA, w latach 1989–1998 przewodniczący KZ PRM „Spomasz” W-w, w latach 1995–1999 członek RKR ZR „S” DŚ, obecnie członek KZ MOZ „HUTMEN” SA. Hobby – sport i muzyka.



URSZULA DRZEWIŃSKA – OZ NSZZ „Solidarność” przy Operze Wrocławskiej, członkini Rady Sekretariatu Kultury.



MAŁGORZATA FRANEK – MOZ NSZZ „Solidarność” przy LG Display Poland Sp. z o.o. Wiceprzewodnicząca Krajowej Sekcji Teleelektronicznej.



ZBIGNIEW GADZICKI – ZOZ PKP Cargo SA Dolnośląski Zakład Spółki we Wrocławiu, członek prezydium KZ, delegat na KZD, członek Rady Sekcji Krajowej Kolejowej. W „S” od 1989, hobby: książki i szarady, mieszka we Wrocławiu.



MAREK GIEDZIUN – ZOZ NSZZ „Solidarność” Akwawit-Brasco SA. W związku od 1980 r., pełni funkcję przewodniczącego KZ, członek Rady Sekcji Krajowej Przemysłu Spirytusowego i Drożdżowego – Koordynator ds. łamania praw pracowniczych i związkowych. Zainteresowania: inwestycje giełdowe, wędkarstwo.



EWA JAKIMOWICZ – przewodnicząca KZ NSZZ „Solidarność” w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym im. Mikulicza-Radeckiego we Wrocławiu., członkini Rady Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”.



BARBARA JANOWICZ – NSZZ „Solidarność” w Zespole Uzdrowisk Kłodzkich, przewodnicząca KZ i Rady Oddziału Powiatu Kłodzkiego, wiceprzewodnicząca Rady Sekcji Krajowej Uzdrowisk, delegat na KZD, członkini Powiatowej Rady Zatrudnienia, w „S” od 1980 r., interesuje się historią, mieszka w Kłodzku.



KAZIMIERZ JANOWICZ – przewodniczący Komisji Podzakładowej NSZZ „Solidarność” Tauron Kraków Oddział we Wrocławiu, przewodniczący Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Tauron – Dystrybucja Kraków, członek Rady Sekcji Krajowej Energetyki NSZZ „Solidarność”.



BOGUSŁAW JURGIELEWICZ – przewodniczący ZOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Volvo Polska Sp. z o.o., członek Rady Sekcji Krajowej Przem. Motoryzacyjnego, członek Rady Krajowego Sekretariatu Metalowców, przedstawiciel pracowników Volvo Polska do Europejskiej Rady Zakładowej Volvo AB, zainteresowania: turystyka, sport.



MAREK KALETA – NSZZ „Solidarność” HS Wrocław Sp. z o.o. (dawny PZL-Hydra), w „S” od 1980 r., interesuje się sportem, dobrą muzyką. Mieszka we Wrocławiu.



KAZIMIERZ KIMSO – przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” od 2010 r., przewodniczący KZ „S” w Nordis Chłodnie Polskie SA, wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia, przewodniczący Dolnośląskiej Komisji Ochrony Pracy przy Okręgowym Inspektoracie Pracy we Wrocławiu, delegat na Kongres Sekretariatu Przemysłu Spożywczego.



PAWEŁ KNAP – MOZ NSZZ „Solidarność” przy Fabryce Automatów Tokarskich Wrocław SA przewodniczący KZ od 1994 r., członek KZ pierwszej kadencji, w „S” od 1980 r., mieszka we Wrocławiu.



KRYSTYNA KOCHAN – przewodnicząca MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław Krzyki.



HALINA KOWALEWSKA – przewodnicząca MOZ Pracowników Ochrony Zdrowia Ziemi Kłodzkiej NSZZ „Solidarność”.



ANDRZEJ KOWALSKI – przewodniczący Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk.



ADAM KRAKIEWICZ – Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Lasy Państwowe Naleśnictwo Bystrzyca Kłodzka, przewodniczący Międzyregionalnej Sekcji Pracowników Leśnictwa przy RDLP we Wrocławiu.



JAROSŁAW KRAUZE – MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław Krzyki, skarbnik ZR, delegat na KZD, członek KK, Radny RM Wrocławia. W „Solidarność” od 1980 r. Zainteresowania: turystyka, narciarstwo.



HENRYKA KRÓL – przewodnicząca KZ POZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Poczty Polskiej we Wrocławiu



TADEUSZ KURKOWIAK – KZ przy „Poltegor-Institut” Instytut Górnictwa Odkrywkowego, członek Rady Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Brunatnego, delegat na WZD Sekretariatu Górnictwa i Energetyki.



TOMASZ LEWICKI – wiceprzewodniczący OZ NSZZ „S” w GKN Olesnica, hobby – sporty motorowe i fotografia



PIOTR MAJCHRZAK – MOZ NSZZ „Solidarność” przy Diora Galwanizer, członek Krajowej i Regionalnej Komisji Wyborczej, delegat na KZD, członek Powiatowej Rady Zatrudnienia, w „S” od 1985, interesuje się informatyką, literaturą i turystyką, mieszka w Dzierżonowie.



GRZEGORZ MAKUL – członek Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” MPK Wrocław, delegat na Kongres Sekretariatu Służb Publicznych NSZZ „Solidarność”, członek Rady Sekcji Krajowej Komunikacji Miejskiej NSZZ „Solidarność”.



EDWARD MAŚLANKIEWICZ – przewodniczący MOZ NSZZ „Solidarność” w JK Metal sp. z o.o w Świdnicy



GRZEGORZ MATKOWSKI – przewodniczący Komisji Oddziałowej w TVP SA we Wrocławiu, wiceprzewodniczący KZ TVP SA, wiceprzewodniczący Krajowej Sekcji Radia i Telewizji, w „S” od 1989, interesuje się malarstwem, filmem, teatrem, TV, mieszka w Gądowie.



RADOSŁAW MECHLIŃSKI – zastępca przewodniczącego ZR NSZZ „S” Dolny Śląsk, członek KZ MOZ Pracowników Administracji Samorządowej w Wałbrzychu. Odpowiedzialny m.in. za tworzenie programów unijnych, członek komitetu monitorującego RPO WD.



WIESŁAW NATANEK – przewodniczący MOZ NSZZ „Solidarność” przy Dolnośląskim Zakładzie Przewozów Regionalnych, 2006-2010 – członek Regionalnej Komisji Rewizyjnej.



LESZEK NOWAK – przewodniczący Sekcji Regionalnej Kultury NSZZ „Solidarność”, przewodniczący „Solidarność” w Teatrze Polskim we Wrocławiu.



ANDRZEJ PRZYTUŁA – przewodniczący POZ NSZZ „Solidarność” Hotelu Orbis SA Wrocław, delegat na Krajowy Kongres Sekcji Hotelarstwa.



MIROSLAW RZEPKA – zastępca przewodniczącego MOZ NSZZ „Solidarność” PKP Energetyka Wrocław.



BARBARA SERAFINOWSKA – KZ NSZZ „Solidarność” przy Okręgowym Inspektoracie Pracy we Wrocławiu, zastępca przewodniczącego KZ NSZZ „S” przy Okręgowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu, członek Polskiego Związku Łowieckiego. Zainteresowania: żeglarstwo, narciarstwo, kajakerstwo, łowiectwo.



Gazownictwa Oddział we Wrocławiu, z-ca przewodniczącego – sekretarz – KZ NSZZ „Solidarność” w PSG w Warszawie, z-ca przewodniczącego – sekretarz Rady Sekcji Krajowej Górnictwa Naftowego i Gazownictwa NSZZ „Solidarność”, członek Rady Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność”



EUGENIUSZ SKORUPKA – członek KZ NSZZ „Solidarność” przy PCC Rokita w Brzegu Dolnym. Przewodniczący Rady Miasta w Brzegu Dolnym.



DANIEL WITUSZYŃSKI – przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Toyota Motor Industries w Jelczu-Laskowicach



LESZEK SOKALSKI – KZ przy Dolnośląskim Szpitalu Specjalistycznym im. T. Marciniaka Centrum Medycyny Ratunkowej SPZOZ, członek prezydium ZR, delegat na KZD, w „S” od 1980 r., lubi książki, muzykę, mieszka we Wrocławiu.



WIESŁAW WOJCIECHOWSKI – przewodniczący KZ w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu, wiceprzewodniczący Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ „Solidarność” oraz szef struktury regionalnej.



ZYGMUNT STELMACH – ZOZ NSZZ „Solidarność” przy PWiK Delfin sp. z o.o w Ząbkowicach Śląskich, przewodniczący Rady Oddziału Ząbkowice Śląskie, przewodniczący Powiatowej Rady Zatrudnienia.



TOMASZ WÓJCİK – Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej, delegat na KZD od samego początku do chwili obecnej, członek KK od 1990 r. w latach 1990–94 członek prezydium KK, przewodniczący ZR „S” Dolny Śląsk w latach 1990–1998, członek Rady Administracyjnej Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie, przedstawiciel „S” w MOP nieprzerwanie od 1991 r.



KAZIMIERA SYGULSKA – MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Ziemi Dzierżoniowskiej.



MARIA ZAPART – ZOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Regionu Dolny Śląsk, zastępca przewodniczącego ZR i sekretarz ZR Dolny Śląsk, przewodnicząca Regionalnej Komisji Wyborczej od 2006 r., mieszka we Wrocławiu.



HANNA TROCHIMCZUK-FIDUT – Przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia, członkini Rady Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”.



REMIGIUSZ ZGARDA – przewodniczący POZ NSZZ „S” w Kopex Machinery Wałbrzych, wiceprzewodniczący w ZOZ Kopex Machinery. Mieszka w Wałbrzychu. Hobby – pływanie.



DANUTA UTRATA – przewodnicząca MOZ pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław – Centrum, przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania, członkini Prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”



MARCIN ZIELIŃSKI – przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Kaufland Polska Markety, członek Rady Sekcji Krajowej Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność”.



ROMAN WAWRZYŃIAK – przewodniczący Komisji Podzakładowej NSZZ „Solidarność” w Polskiej Spółce

OPR. MR

Kadencja rozpoczęta



Od złożenia ślubowania rozpoczęli obrady nowo wybrani członkowie Zarządu Regionu

W środę 25 czerwca w siedzibie Zarządu Regionu odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu Regionu w kadencji 2014-2018. Działacze po uroczystym ślubowaniu przystąpili do wyłaniania władz prezydium ZR. Propozycja składu prezydium zgłoszona przez przewodniczącego Kazimierza Kimso, zyskała akceptację związkowego gremium. Funkcję zastępcy przewodniczącego ZR oraz sekretarza ZR pełnić będzie Maria Zapart, drugim zastępcą będzie Radosław Mechliński, skarbnikiem Regionu wybrany został Jarosław Krauze. Ponadto do prezydium ZR weszli Barbara Janowicz, Zbigniew Gadzicki, Bogusław Jurgielewicz, Marek Kaleta, Piotr Majchrzak, Grzegorz Matkowski, Tomasz Wójcik. Jak zapowiedział przewodniczący Kazimierz Kimso, być może będzie w trakcie kadencji konieczność powołania jeszcze jednego członka prezydium, ale to zależy od zadań, jakie staną przed prezydium ZR. Działacze przyjęli m.in. stanowisko, w którym wyrażają stanowczy sprzeciw wobec planowanej na najbliższy piątek (27.06.) prezentacji spektaklu *Golgota Picnic* we wrocławskim Teatrze Polskim.

Przed rozpoczęciem posiedzenia ZR na swoim pierwszym spotkaniu zebrała się Regionalna Komisja Rewizyjna. W nowej kadencji przewodniczyć jej będzie dotychczasowa przewodnicząca RKR Mieczysława Drużbicka.

W trakcie obrad powołano też skład innych zespołów ważnych dla działalności Regionu. I tak w Radzie Regionalnego Funduszu Pomocy Członkom NSZZ „Solidarność” Szykanowanym za Działalność Związkową znaleźli się: Maria Zapart, Bogusław Jurgie-

lewicz, Krystyna Kochan, Sławomir Bielakiewicz, Zygmun Stelmach.

Do Rady Funduszu Strajkowego wybrani zostali: Jarosław Krauze, Małgorzata Calińska-Mayer, Marek Kaleta, Zbigniew Gadzicki, Wiesław Natanek, Roman Wawrzyniak, Grzegorz Makul.



Z inicjatywy Romana Wawrzyniaka Zarząd Regionu przyjął stanowisko ws. prezentacji spektaklu „Golgota Picnic” (czytaj niżej)

Stanowisko 8/2014

Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” ws. sprzeciwu wobec prezentacji spektaklu „Golgota Picnic”

W związku z zamiarem wystawienia w Teatrze Polskim we Wrocławiu spektaklu – prezentacji „Golgota Picnic”, Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” wyraża stanowczy sprzeciw i oburzenie.

Spektakl „Golgota Picnic” narusza w brutalny sposób uczucia religijne chrześcijan, które chronione są przez Konstytucję RP.

Zwracamy się do władz odpowiedzialnych za Teatr Polski do podjęcia natychmiastowych działań w celu niedopuszczenia do prezentacji tego spektaklu.

Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” stoi na stanowisku, że rozpowszechnianie i upublicznianie tego rodzaju przekazu powinno być zabronione.

Wrocław, 25.06.2014

Delegaci na KZD

Delegaci na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”: Ireneusz Besser, Przemysław Bogusławski, Małgorzata Calińska-Mayer, Zbigniew Gadzicki, Kazimierz Janowicz, Bogusław Jurgielewicz, Marek Kaleta, Jarosław Krauze, Jerzy Langer, Piotr Majchrzak, Radosław Mechliński, Marek Muszyński, Wiesław Natanek, Leszek Nowak, Leszek Sokalski, Danuta Utrata, Tomasz Wójcik.

Regionalna Komisja Rewizyjna



Skład Regionalnej Komisji Rewizyjnej (kadencja 2014 – 2018): Mieczysława Drużbicka – przewodnicząca, Stanisław Pankanin – sekretarz, Piotr Drozd, Andrzej Jabłoński, Piotr Janicki, Tadeusz Kozak, Krystyna Kręcowska, Adam Kubiak, Irena Kubisztal, Józefa Malec, Janina Płotek, Włodzimierz Wojciech Rybak, Tomasz Szremski, Krzysztof Tenerowicz, Bożena Wtulich (nie wszyscy z wymienionych obecni są na zdjęciu).

Wolność musi iść w parze z solidarnością

Wtargnięcie funkcjonariuszy ABW do redakcji „Wprost” w 25 lecie, z takim rozmachem fetowanej przez władzę rocznicy odzyskania wolności, jest ponurym chichotem historii. Tak postępują władze w krajach totalitarnych, a nie demokratycznych.

NSZZ „Solidarność” od wielu lat zwraca uwagę, że w wielu sferach życia – takich jak wolności związkowe, prawa pracownicze, wymiar sprawiedliwości, prawo obywateli do decydowania o najważniejszych sprawach w drodze referendum, czy dialog społeczny – państwo polskie funkcjonuje tylko w teorii. To są w dużej mierze powody naszego ostrego konfliktu z obecną władzą, to był też jeden z powodów wyjścia z Komisji Trójstronnej. W tej walce często byliśmy osamotnieni i krytykowani, również przez dziennikarzy.

Dzisiaj stajemy przed kolejnym faktem – zakwestionowania wolności słowa. Wolność słowa to wyznacznik jakości naszej demo-

kracji, którą prestiżowy indeks Economist Intelligence Unit zalicza do grupy demokracji wadliwych.

Za dwa i pół miesiąca będziemy świętować kolejną ważną rocznicę – rocznicę podpisania porozumień gdańskich, ustanowioną w Polsce świętem państwowym „Solidarności i wolności”. 34 lata temu robotnicy mieli marzenia, o które podjęli walkę i ją wygrali. Wśród tych marzeń, które zmaterializowały się w postaci 21 postulatów, już na trzecim miejscu, było żądanie przestrzegania zapisanej w konstytucji wolności słowa, druku, publikacji i nie represjonowania niezależnych wydawnictw.

Atak władzy na niezależny tygodnik oraz solidarne z redakcją, zachowanie środowiska dziennikarzy, pokazuje, że wolność musi iść w parze z solidarnością. My też wielokrotnie byliśmy atakowani za nasze działania. Dwa lata temu za



FOT. PAVEL GRABINSKI

happening przed Sejmem, gdzie broniliśmy praw 16 milionów ubezpieczonych, nazwano nas nawet zorganizowaną grupą przestępczą. Ale to wydarzenie może być punktem zwrotnym do naprawy naszego państwa. Daje nadzieję na zmiany. Szanowni dziennikarze - w tej sprawie, zawsze możecie liczyć na nasze wsparcie i solidarność.

PIOTR DUDA, PRZEWODNICZĄCY KK NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Tytuł pochodzi od Redakcji

Próba obejścia przepisów

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” negatywnie opiniuje zmiany w poselskim projekcie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz innych ustaw.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zwraca uwagę na tzw. „pakiet startowy”. Zgodnie z jego założeniem, początkującym przedsiębiorcom przysługiwałyby „wakacje ubezpieczeniowe” oraz „kredyt ubezpieczeniowy”. Według Prezydium, takie rozwiązanie będzie sprzyjać wywieraniu presji na pracownikach do przechodzenia na samozatrudnienie. Zwłaszcza poprzez zmiany w podatku dochodowym od osób fizycznych w zakresie rezygnacji z warunków uprawniających do skorzystania z możliwości płatności odroczonego podatku takich jak: wysokości obrotów oraz zatrudnienie 5 osób w przeliczeniu na etaty.

Według Prezydium KK, proponowane zmiany należy odczytać jako próbę obejścia jednolitego oskładkowania wszystkich form zatrudnienia. Szczególnie nie do zaakceptowania

jest wprowadzenie dobrowolności ubezpieczenia społecznego przez pierwszy okres prowadzenia działalności, tj 6 miesięcy, które jest przeniesieniem ryzyka ubezpieczonego na samozatrudnionego.

- Aktualnie trwają rządowe prace nad próbą ujednoczenia składowania wszystkich form zatrudnienia zaakceptowane przez wszystkich partnerów społecznych – przypomina Prezydium KK.

Zgodnie z założeniem „wakacje ubezpieczeniowe” mają zwalniać przez pierwsze 6 miesięcy od założenia firmy od płacenia składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Z kolei przez kolejne 2 lata przedsiębiorca płaciłby składki w wymiarze ulgowym: podstawą ich wyliczenia byłby 20 proc. płacy minimalnej. Dodatkowo projekt wprowadza zmiany m.in. w ustawach: o podatku dochodowym od osób fizycznych, o podatku dochodowym od osób prawnych, o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

AJA, SOLIDARNOSC.ORG.PL

Zakończenie szkoleń



FOT. MARGRIT RACZKOWSKI

Dobiega końca rok szkoleniowy. Właśnie zakończyło się ostatnie przed wakacjami szkolenie SOD-1. Jeszcze ostatnie SOD-2, jeszcze szkolenie dla Komisji Zakładowej Politechniki Wrocławskiej i wakacje.

W tym powyborczym okresie, właściwie od początku tego roku, uczestnikami szkoleń byli głównie związkowcy, którzy po raz pierwszy zostali wybrani do pełnienia funkcji związkowej, w Komisjach Zakładowych, Międzyzakładowych, czy Rewizyjnych.

Byli to przeważnie ludzie młodzi. Ludzie pełni zapału, chłonni wiedzy.

Praca z nimi podczas szkolenia to była prawdziwa przyjemność!

Gratuluję im wszystkim odwagi wzięcia na siebie dodatkowych obowiązków związanych z pełnieniem funkcji związkowej i gratuluję tego entuzjazmu, z którym to robią, a który tak dobrze koresponduje z treścią wystąpienia przewodniczącego naszego Związku, Piotra Dudy, podczas niedawnego Walnego Zebrania Delegatów naszego Regionu: „obyśmy mieli więcej żarliwości, więcej entuzjazmu, więcej chęci”.

Również do uczestniczenia w kolejnych szkoleniach!

Życzę dobrych wakacji!

Ewa Gorzkowska

Kierownik Działu Szkoleń Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Podwyższyć progi dochodowe!

Trzy związki zawodowe ponowiły wspólnie swój postulat do Ministra Pracy i Polityki Społecznej dotyczący podwyższenia progów dochodowych. We wcześniejszym piśmie skierowanym do władz centralnych związkowych Władysław Kosiniak-Kamysz tłumaczył, że rząd ze względów formalno-prawnych nie może zgodzić się na żądania.

Pismo wystosowały trzy związki zawodowe: „Solidarność”, OPZZ i Forum Związków Zawodowych. Wspólnie domagają się podwyższenia kwot progów dochodowych uprawniających do pobierania świadczeń z pomocy społecznej. Jak tłumaczy, wspólna inicjatywa została złożona „w celu podjęcia przez rząd niezbędnych działań na rzecz zapewnienia najuboższym warstwom społeczeństwa poziomu życia na poziomie powyżej minimum biologicznego poprzez zrewidowanie wysokości tych progów”.

Związki nie zgadzają się z zarzutem i „protestują przeciwko przerzucaniu odpowiedzialności za brak wniosku złożonego przez Trójstronną Komisję do Spraw Społeczno-Gospo-

darczych o zweryfikowanie kwot dochodowych, skoro zdaniem Rządu w świetle ustawy o pomocy społecznej warunki do przyjęcia takiej ustawy formalnie nie wystąpiły”.

Według związkowców rząd ponosi pełną odpowiedzialność za poziom życia najuboższych warstw społeczeństwa. W najbardziej niekorzystnej sytuacji są rodziny z dziećmi. - Takie działania są sprzeczne z deklaracjami rządu o szczególnej trosce o dzieci i rodziny wielodzietne – tłumaczy.

Kryteria dochodowe uprawniające do pomocy społecznej ustalane są na poziomie wyższym od minimum egzystencji. Co roku Instytut Pracy i Spraw Socjalnych przygotowuje badanie minimum egzystencji. Zgodnie z ustawą o pomocy społecznej kryteria te podlegają weryfikacji co 3 lata, więc najbliższa weryfikacja progów powinna nastąpić w 2015 r.

Związki zaproponowały nowe kwoty po przeanalizowaniu przekazanej przez Minister Pracy i Polityki Społecznej informacji Instytutu o minimum egzystencji.

SOLIDARNOSC.ORG.PL

Ostatnie ostrzeżenie

Około 2 tysięcy kolejarzy piketowało 23 czerwca przed siedzibą Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju. Kolejarska „Solidarność” zapowiada zaostrzenie akcji protestacyjnych do strajku włącznie, jeżeli jej postulaty nie zostaną spełnione.

Dzisiejsza demonstracja to było ostatnie ostrzeżenie. Jeżeli rządzący nie spełnią naszych żądań, rozpoczniemy przygotowania do znacznie bardziej zdecydowanej akcji protestacyjnej, tak aby jesienią osiągnąć gotowość strajkową – powiedział po zakończeniu pikietu Henryk Grymel, szef Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „Solidarność”.

W trakcie akcji protestacyjnej w ministerstwie została złożona pe-

tycja. Kolejarze domagają się m.in. zaprzestania błędnej w ich ocenie polityki centralizacji zarządzania spółkami kolejowymi. Jak wskazują, rozpoczęte działania centralizacyjne na kolei już dziś doprowadziły do utraty ok. 5 proc. rynku towarów przewozowych oraz spadku przewozów pasażerskich o 10 proc. – We wszystkich spółkach kolejowych usiłuje się wdrożyć tzw. pionowe zarządzanie. Rozrastają się centrale w Warszawie,

a doświadczeni kolejarze w terenie tracą pracę. Tylko w PKP Polskich Liniach Kolejowych pracę może stracić 800 osób. To prowadzi do degradacji polskich kolei - zaznacza Henryk Grymel.

Jak informuje kolejarska „S”, w ubiegłym roku w centrali PKP S.A. zatrudnienie wzrosło dwukrotnie. Z kolei w centrali PKP PLK działa już 28 biur z dyrektorami i zastępcami. Zdaniem związkowców dobrze płatne stanowiska obejmują głównie ludzi spoza branży, pochodzący z nadania „polityczno-towarzystwo”, z kolei doświadczeni kolejarze pozbawieni są jakichkolwiek możliwości awansu. – Co więcej, mimo zatrudnienia tych wszystkich „wybitnych specjalistów” na dyrektorskich posadach, wszystkie ważniejsze decyzje są podejmowane przy wykorzystaniu zewnętrznych firm konsultingowych. W samym PKP S.A. w 2013 roku na usługi tego typu firm wydano 100 mln zł - wylicza szef SKK.

WWW.SOLIDARNOSKATOWICE.PL EK



FOT. ADAM DYLAG

Czas pracy niepełnosprawnych

Senat przyjął jednogłośnie ocze-kiwaną przez Związek uchwałę w sprawie norm czasu pracy dla niepełnosprawnych. W 2012 r. wydłużono czas pracy osoby niepełnosprawnej z 7 do 8 godzin dziennie oraz z 35 do 40 godzin tygodniowo. Pracownicy o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności mogli pracować w skróconych normach czasu pracy tylko na wniosek lekarza. „Solidarność” zaskarżyła przepisy do Trybunału Konstytucyjnego, który uznał zmiany za niezgodne z ustawą zasadniczą i dał ustawodawcy rok czasu na zmianę. Ten termin upływa 10 lipca 2014.

Rządowy projekt, przyjęty w zeszłym tygodniu przez Sejm, a teraz przez Senat ma zrealizować ten wyrok. Regulacja przywróci stan sprzed 2012 r., kiedy to siedmiogodzinny czas pracy dla osób ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności obowiązywał bez wymogu uzyskiwania zaświadczeń lekarskich.



FOT. ARCH.

Przeciw bluźnierstwu

Na nic zdały się obywatelskie protesty. Setki a może tysiące maili, petycji, oświadczenia i stanowiska różnych organizacji (patrz stanowisko „Solidarność”, str. 7), zainteresowanych kurii i biskupów. Przypomina to atmosferę pochodów i wieców w obronie telewizji Trwam. Trzeba było milionów podpisów, setek marszów, by władza się ugięła. Teraz też autorytety wiedzą lepiej.

W sprawie obrazoburczej sztuki „Głgota Picnic” głos zabrała nowa minister kultury Małgorzata Omiłanowska. I już ją lubię, już wiem, że jej poprzednik wcale nie był gorszy. Pani minister chwali się, że aż dwa razy obejrzała rejestrację przedstawienia i była głęboko poruszona tym spektaklem. Aż tak głęboko, że wydała oświadczenie, w którym napisała m.in.: „Najważniejsza jest autonomia twórców, prawo do wypowiedzi artystycznej, wolność słowa i prawo organizatorów do programowania działań artystycznych. (...) nie wyobrażam sobie, żeby kiedykolwiek w Polsce można było zapobiec wydarzeniu

Emerycy na ulicy



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Regionalny Sekretariat Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk na czele ze swoim przewodniczącym Andrzejem Kowalskim, po raz kolejny 25 czerwca br., wychodząc na ulice Wrocławia, zaprotestował przeciwko lekceważeniu postulatów tej grupy społecznej. Protest trwał przez godzinę. W tym czasie emerycy przechodzili po pasach na ul. Piłsudskiego we Wrocławiu. Co kilka minut jednak przepuszczali zdenerwowanych kierowców.

Kowalski odczytał list otwarty do premiera Donalda Tuska, w którym wyraził dezaprobatę dla polityki rządu. Podkreślił, że obecna polityka doprowadza do degradacji i życia

poniżej minimum socjalnego stale rosnącą grupę emerytów i rencistów. Domagał się przedstawienia programu wyjścia z kryzysu, walki z bezrobociem i opracowania programu zrównania zasiłków świadczeń biorców z emerytami i rencistami.

Emerycy poparli też w innym liście pracowników telewizji regionalnych, domagając się od władz zatrzymania degradacji Telewizji Polskiej oraz rzetelnego finansowania Oddziałów Terenowych.

W trakcie protestu emerycy głośno artykułowali swoje niezadowolone, nie doszło do żadnych incydentów, policja wzorowo zabezpieczała protestujących.

JANUSZ WOLNIAK

artystycznemu tylko dlatego, że ktoś - nie znając treści wydarzenia - protestuje przeciwko niemu”.

Mając takie przyzwolenie zwierzchnika, dyrektorzy około 30 pałaczków kulturalnych w Polsce. w tym we Wrocławiu i Wałbrzychu, postanowili zafundować za darmo projekcję sztuki obrażającej uczucia religijne ludzi wierzących. Okazuje się, że w imię wolności artysty, można zbezczścić każdą świętość.

Dlaczego religia katolicka stała się w Polsce obiektem tak bezpar-

donowych ataków? Może dlatego, że Kościół opowiedział się jednoznacznie przeciw nowej ideologii gender, broniąc rodziny, broniąc życia i nie godząc się na łamanie ludzkich sumień.

Ofensywa środowisk laickich ma przyzwolenie państwa, które staje po stronie zła, przeciw dobru, próbując dowodzić, że nie ma rzeczy, którą nie można by spotwarzyć i zohydzić. Ale na to żaden wierzący człowiek godzić się nie powinien!

JANUSZ WOLNIAK



Dyrektor Teatru Polskiego w rozmowie z prowadzącym modlitwę o. Norbertem Oczkowskim

FOT. JANUSZ WOLNIAK

Sankcje prawa pracy za alkohol

Kierownik zakładu pracy lub osoba przez niego upoważniona mają obowiązek niedopuszczenia do pracy pracownika, jeśli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że stawiał się do pracy w stanie po użyciu alkoholu albo spożywał alkohol w czasie pracy. Tak brzmi art. 17 ust. 1 ustawy z z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. Z 2012 nr 1356 tekst jednolity), zwanej dalej u.w.t.p.a. Należy zauważyć, że wydanie przez pracodawcę samego polecenia odsunięcia od pracy podejrzanego pracownika o spożycie alkoholu nie wymaga szczególnej formy ani przeprowadzenia badania stanu trzeźwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.01.2000 sygn. akt II UKN 401/99). Toteż ustne polecenie zaprzestania pracy nie narusza art. 17 u.w.t.p.a.

Ciężar dowodu wykazania, że podejrzenia pracodawcy są chybione spoczywa na pracowniku. Nie powinien on zatem, jak to często bywa w praktyce, oczekiwać, aby to pracodawca zainicjował sprawdzenie zawartości alkoholu w organizmie (choć ma takie prawo), a tym bardziej wyrażał sprzeciw wobec badania proponowanego przez zwierzchnika. Trzeba pamiętać, że tym ostatnim zachowaniem pozbawi się możliwości skutecznego zakwestionowania podejrzeń pracodawcy. Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że trzeźwy pracownik nie ma z reguły żadnego interesu w tym, aby odmówić poddania się badaniom (wyrok z dnia 24.05.1985 r. sygn. akt I PRN 39/85). Należy podkreślić, że to pracownik ma prawo i obowiązek domagania się, aby to pracodawca zapewnił mu przeprowadzenie

badania. Po stronie pracodawcy, który nie dopuścił pracownika do pracy, powstaje obowiązek umożliwienia pracownikowi wykazania trzeźwości przez badanie krwi (wyrok SN z 11.04.2000, sygn. akt I PKN 589/00). Pracodawca nie może jednak zmusić go, aby poddał się badaniom alkomatem.

W sytuacji badania za pomocą alkomatu użycie przez pracodawcę nieatestowanego urządzenia do badania zawartości alkoholu w organizmie nie wyklucza skuteczności zarzutu stawienia się przez pracownika po użyciu alkoholu, jeśli przemawiają za tym

Badanie krwi oraz moczu może wykonać wyłącznie lekarz lub na jego zlecenie pracownik medyczny. Warto podkreślić, że na żądanie pracownika kierownik zakładu pracy ma obowiązek zapewnić przeprowadzenie równocześnie wyżej wymienionych badań. Pracownik może również zażądać obecności osoby trzeciej podczas badania.

inne względy, a pracownik nie skorzystał ze stworzonej mu możliwości weryfikacji wyniku badania, np. przez policję lub nie podjął innych działań w kierunku uwolnienia się od takiego zarzutu (wyrok SN z 22.09.2002 sygn. kt I PK 576/03). Należy zauważyć, że przesłanki stanowiące podstawę decyzji pracodawcy powinny być uzasadnione okolicznościami (np. takimi jak: sposób zachowania się, wysławiania, wyczuwalna woń alkoholu, chwiejny krok lub gdy świadkowie potwierdzają, że widzieli, jak pracownik spożywał alkohol, np. przed rozpoczęciem pracy). Te okoliczno-

ści powinny być podane do wiadomości pracownikowi.

Warunki i sposób przeprowadzenia badań na zawartość alkoholu reguluje rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 6 maja 1983 r. w sprawie warunków i sposobu dokonywania badań na zawartość alkoholu w organizmie (Dz. U. z 1983 nr 25 poz. 117 tekst jednolity). Badania te mogą obejmować: a) badanie wydychanego powietrza, b) badanie krwi, c) badanie moczu.

Badanie krwi oraz moczu może wykonać wyłącznie lekarz lub na jego zlecenie pracownik medyczny. Warto podkreślić, że na żądanie pracownika kierownik zakładu pracy ma obowiązek zapewnić przeprowadzenie równocześnie

wyżej wymienionych badań. Pracownik może również zażądać obecności osoby trzeciej podczas badania.

Zgodnie z art. 17 par. 3 u.w.t.p.a na żądanie pracownika badanie stanu trzeźwości przeprowadza uprawniony organ powołany do ochrony porządku publicznego (policja, straż miejska). Z przebiegu badania należy opisać objawy lub okoliczności uzasadniające przeprowadzenie badania. A to oznacza, że pracodawca, który nie ma żadnych uzasadnionych podstaw do dokonywania badania, a czyni to notorycz-



FOT. PAWEŁ CHABŃSKI

nie w stosunku do jakiejś grupy pracowników, naraża się na zarzut przeprowadzenia badań trzeźwości wbrew przesłankom, o którym mowa w art. 17 ust. 1 u.w.t.p.a. Powinien pamiętać o tym pracownik, który przy podpisywaniu protokołu może złożyć zastrzeżenia. Warto przypomnieć, że stan po użyciu alkoholu zachodzi, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do: 1) stężenia we krwi od 0,2‰ do 0,5‰ alkoholu albo 2) obecności w wydychanym powietrzu od 0,1 mg do 0,25 mg alkoholu w 1 dm³.

Natomiast stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do: 1) stężenia we krwi powyżej 0,5‰ alkoholu albo 2) obecności w wydychanym powietrzu powyżej 0,25 mg alkoholu w 1 dm³.

Pracownika, który stawiał się do pracy po użyciu alkoholu lub spożywał alkohol w czasie pracy mogą spotkać surowe konsekwencje. Najłagodniejszą sankcją może być udzielenie przez przełożonego kary porządkowej (kary upomnienia, kary nagany bądź kary pieniężnej – art. 108 Kodeksu pracy). Zwierzchnik będzie także uprawniony do rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika w trybie art. 52 par. 1 k.p. z powodu ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych.

EDYTA SMOLARCZYK

RADCA PRAWNY

10 członków nie wystarczy

Od 1 stycznia 2003 r., na podstawie przepisów ustawy z dnia 26 lipca 2002 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 136. poz. 1147) polski ustawodawca wprowadził do porządku prawnego art. 25¹ ustawy o związkach zawodowych. Zgodnie z ust. 2 przytoczonego przepisu zakładowe organizacje związkowe (jak również międzyzakładowe) zostały zobowiązane do przedstawiania pracodawcy co kwartał – według stanu na ostatni dzień kwartału – w terminie do 10 dnia miesiąca następującego po tym kwartale informacji o łącznej liczbie członków danej organizacji.

Wskazać przy tym należy, iż żaden przepis prawa powszechnie obowiązującego nie

określił wprost konsekwencji niezrealizowania wskazanego wyżej obowiązku przez organizację zakładową. Kwestia ta doczekała się jednak dosyć sporej liczby poglądów orzecznictwa. Orzecznictwo w omawianym zakresie nie było jednolite, a w ostatnim czasie ewoluowało raczej w kierunku wymuszającym większą dyscyplinę po stronie zarządów organizacji zakładowych.

Tytułem przykładu wskazać można, iż w jednym ze swoich orzeczeń Sąd Najwyższy wskazał, iż jeżeli pracodawca w określonym terminie (10 dni po zakończeniu kwartału) nie uzyskał wymaganych przez art. 25¹ ust. 2 ustawy o związkach zawodowych informacji, ma prawo przyjąć, że od tej daty zakładowej organizacji związkowej nie przysługują już ustawowe

uprawnienia, co nie wyłącza możliwości wykazania przez organizację związkową, że pomimo nieprzedstawienia pracodawcy wymaganych informacji w ustawowym terminie zrzesała ona co najmniej 10 członków (wyrok SN z 15.11.2006 r., I PK 135/06, podobnie wyrok SN z 15.12.2008 r., I PK 98/08). Kanwą dla przytoczonego rozstrzygnięcia było dyscyplinarne zwolnienie chronionego działacza związkowego. Sąd przyjął, iż pomimo braku realizacji przez zakładową organizację związkową obowiązku przekazania pracodawcy informacji o ilości członków powód mógł powoływać się na ochronę przed zwolnieniem (art. 32 ustawy o związkach zawodowych), wykazując w trakcie postępowania, iż organizacja zrzesza odpowiednią liczbę



FOT. ARCH.

członków. Warto przytoczyć, iż zdaniem Sądu Najwyższego uszczuplanie uprawnień organizacji związkowej na podstawie art. 25¹ ust. 2 ustawy o związkach zawodowych nie budzi zastrzeżeń w odniesieniu do uprawnień w zakresie zbiorowego prawa pracy (konsultacje w zakresie regulaminów wynagradzania, pracy itd.), nasuwa jednak wątpliwości w przedmiocie ochrony

interesów indywidualnych pracowników, członków danej organizacji związkowej.

Jako przykład podejścia bardziej restrykcyjnego przedstawić można wyrok Sądu Najwyższego z 06.10.2011 r. (sygn. akt III PK 17/11). Zaprezentowany tam pogląd wykluczał w zasadzie skuteczne wykazywanie liczby członków organizacji w wypadku braku terminowej realizacji przedmiotowego obowiązku.

Pojawiające się rozbieżności w poglądach sądów wywołały potrzebę ujednoczenia orzecznictwa w omawianym zakresie. Na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich w dniu 20 grudnia 2012 r. podjęta została Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego (sygn. akt III PZP 7/12), w której to stwierdzono, iż „nieprzedstawienie przez zakładową organizację związkową informacji, o której mowa w art. 25¹ ust. 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych [...] powoduje, że nie są wadliwe czynności podjęte przez pracodawcę bez wymaganego współdziałania z tą organizacją aż do dnia przedstawienia tej informacji”.

Sąd Najwyższy w treści uzasadnienia wskazał, iż skutki braku dyscypliny po stronie zarządu organizacji zakładowej rozciągać się mają zarówno w wymiarze indywidualnego, jak i zbiorowego prawa pracy. Wyrażono ponadto pogląd, iż

przekazanie informacji o liczebności organizacji nie jest działaniem uciążliwym lub trudnym do spełnienia, wymaga ono dołożenia choćby minimalnej staranności ze strony organizacji związkowej w dbałości o własne interesy i interes osób objętych ochroną z art. 32 ustawy

Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż przekazanie informacji o liczebności organizacji nie jest działaniem uciążliwym lub trudnym do spełnienia, wymaga ono dołożenia choćby minimalnej staranności ze strony organizacji związkowej w dbałości o własne interesy i interes osób objętych ochroną z art. 32 ustawy o związkach zawodowych.

o związkach zawodowych. Nie można ponadto, zdaniem Sądu Najwyższego, przyjmować, że obowiązek informacyjny jest bezsankcyjny. Przeczyłoby to racjonalności ustawodawcy. Wskazać wreszcie należy, iż wykładnia dokonana przez SN nakazuje przyjąć, iż uprawnienia zakładowej organizacji związkowej przysługują tej organizacji, która spełnia łącznie (!) dwa warunki. Pierwszym jest liczebność organizacji (co najmniej 10 członków). Drugi to terminowa realizacja obowiązku informacyjnego.

Zważywszy, iż przytoczona uchwała Sądu Najwyższego dla sądów powszechnych będzie bardzo ważną wskazówką interpretacyjną, znaną rzeczą jasną pracodawcom, terminowa realizacja obowiązku informacyjnego już od dłuższego czasu powinna być niezbędnym minimum w zakresie obowiązków zarządu zakładowej organizacji związkowej.

Na marginesie wskazać można, iż z niekorzystną dla pracowników interpretacją skutków braku realizacji informacji kwartalnej spotykają się już członkowie zakładowych organizacji związkowych zarejestrowanych w Regionie Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”. Wyrokiem z dnia 14 listopada 2012 r. w sprawie o sygn. IV P 133/12 Sąd Rejonowy w Świdnicy oddalił powództwo L.Z., członka zakładowej organizacji związkowej NSZZ „Solidarność”, przeciwko spółce „G” Sp. z o.o. w S. o przywrócenie do pracy na dotychczasowym stanowisku. Warto wskazać, iż pomimo braku zwrócenia się przez pracodawcę do organizacji zakładowej w trybie art. 38 k.p.



Sąd przyjął, iż na pracodawcy nie spoczywał obowiązek zawiadomienia organizacji zakładowej o zamiarze wypowiedzenia umowy o pracę, albowiem reprezentująca pracownika organizacja nie dopełniła obowiązku z art. 25¹ ust. 2 ustawy o związkach zawodowych. Podkreślenia wymaga, iż sąd powszechny rozszerzył sankcję niedopełnienia obowiązku informacyjnego na szeregowego członka organizacji związkowej, poprzez uszczuplenie jego uprawnień. Wykazanie, iż pracodawca miał informację o liczebności organizacji (z posiadanych deklaracji członkowskich) nie zmieniło zapatrywań Sądu. Pomimo zaskarżenia w drodze apelacji wyrok Sądu Rejonowego w Świdnicy został utrzymany w mocy.

LUKASZ ZAPAŁA
ADWOKAT

Bezpłatne szkolenia komputerowe



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Szkolenia w ramach projektu są bezpłatne.

Program szkolenia składa się z 4, wybranych spośród 7 modułów:

1. Podstawy technik informatycznych i komunikacyjnych
2. Użytkowanie komputera
3. Przetwarzanie tekstów
4. Arkusze kalkulacyjne
5. Bazy danych
6. Grafika menedżerska i prezentacyjna
7. Przeglądanie stron internetowych i komunikacja



Uczestnicy projektu to **180 osób** fizycznych w **wiek 18-64 lata** z wykształceniem **maksymalnie średnim (w tym 108 kobiet i 72 mężczyzn)**, które uczą się, pracują i/lub zamieszkują na obszarze woj. dolnośląskiego i które z własnej inicjatywy chcą podnieść swoje umiejętności i kwalifikacje z zakresu obsługi komputera.

Biuro Projektu:

pl. Solidarności 1/3/5 (I piętro), pokój 124
53-661 WROCLAW

telefon 71 7810150, kom 603 85 13 93, 603 85 14 23

www.brost.pl/projekty_unijne

e-mail: brost.wroclaw@gmail.com



Człowiek - najlepsza inwestycja

Zaprogramuj swój sukces!

Cele projektu

Podniesienie do 30.06.2015 umiejętności i kompetencji informatycznych niezbędnych w warunkach pracy biurowej z zakresu 4 spośród 7 modułów ECDL przez 180 osób pracujących, uczących się i/lub mieszkających w woj. dolnośląskim i posiadających maksymalnie wykształcenie średnie i będących w wieku 18-64 lata. Po zakończeniu szkolenia, każdy z uczestników otrzymuje zaświadczenie, potwierdzające udział w projekcie.

Rekrutacja:

Prowadzona rekrutacja będzie w ciągła w okresie IV-X.2014 i I-IV.2015 odrębnie do:

- grupa osób początkujących wymagających nauki od podstaw (typ A - 100 godz.),
- grupa osób mających już opanowane podstawy obsługi komputera (typ B - 80 godz.),
- grupa osób znających podstawy obsługi pakietu Office (typ C - 60 godz.)

Szkolenia

Szkolenia ECDL START, realizowane w ramach projektu "Zaprogramuj swój sukces" są bezpłatne. Termin realizacji szkoleń czerwiec 2014-czerwiec 2015. Moduły szkolenia kończą się egzaminami ECDL uprawniającymi do uzyskania certyfikatu ECDL START.

Ulotka dystrybuowana bezpłatnie



Tablica na medal



Nauczyciele oraz uczniowie wrocławskiego Gimnazjum nr 34 udekorowali Tablicę przy zajezdni na ulicy Grabiszyńskiej pamiątkowym medalem. W ten sposób uczcili 25. rocznicę wyborów w 1989 roku oraz pokazali, że wiedzą iż wolność została wywalczona przez „Solidarność”.

3 czerwca uczniowie i pedagodzy pieszo przeszli 5-kilometrową trasę w barwnym pochodzie, którą zakończyli przy zajezdni przy ulicy Grabiszyńskiej – miejscu, w którym narodziła się dolnośląska „Solidarność”. Zdjęcie młodzieży pod tablicą pochodzi ze strony internetowej Gimnazjum nr 34 we Wrocławiu.

PROGRAM OBCHODÓW 34. ROCZNICY POWSTANIA NSZZ „Solidarność”

29.08.2014 r.

godz. 22.00

multimedialny pokaz Wrocławskiej Fontanny na Pergoli

30.08.2014 r.

godz. 12.00

wystawa niezależnych wydawnictw ze zbiorów Janusza Wolniaka oraz panel dyskusyjny nt. „Roli Solidarności po 1989 roku” – Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu, pl. T. Kościuszki 9

30.08.2014 r.

godz. 16.30

koncert Wrock for freedom LEGENDY ROCKA – zajezdnia MPK we Wrocławiu, ul. Grabiszyńska 184

31.08.2014 r.

godz. 10.00

złożenie kwiatów na grobie śp. Kazimierza Michalczyka i śp. Piotra Bednarza

31.08.2014 r.

godz. 12.00

Msza Św. w kościele pw. św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu przy Alei Pracy 26

31.08.2014 r.

godz. 13.30

uroczystość pod tablicą Solidarności przy zajezdni MPK, ul. Grabiszyńska 184; Rodzinny Festyn Solidarności

06.09.2014 r.

XXIV Bieg Solidarności, ul. Na Grobli 28 Rodzinny Festyn Solidarności

30.08.14 godz. 16.30, WROCLAW, Zajezdnia MPK, ul. Grabiszyńska 184
Koncert z okazji 34. rocznicy powstania wrocławskiej „Solidarności”

WROCK
for freedom
2014



THE ORIGINAL BLUES BROTHERS BAND



„NOWE SYTUACJE”

XXX-lecie pierwszej płyty zespołu

REPUBLIKA

Członkowie zespołu Republika w oryginalnym składzie oraz wokaliści

**Piotr Rogucki, Tymon Tymański
i Jacek Szymkiewicz**

SHAKIN' DUDI

ODDZIAŁ ZAMKNIĘTY

miejsca stojące: 35 zł - do 15 czerwca, 45 zł - do 31 lipca, 55 zł - do 29 sierpnia, 60 zł - w dniu koncertu
miejsca siedzące: 55 zł - do 15 czerwca, 65 zł - do 31 lipca, 75 zł - do 29 sierpnia, 80 zł - w dniu koncertu

Bilety dostępne w sieci salonów Empik i MediaMarkt w całej Polsce oraz w serwisach: www.biletin.pl, www.ticketpro.pl, www.ebilet.pl, www.eventim.pl

rezerwacje: bilety@o2.pl, www.wrockfest.pl



Granice ubóstwa w Polsce i Europie

Główny Urząd Statystyczny opublikował wyniki swoich badań dotyczących poziomu ubóstwa w Polsce. W tym dokumencie można też zobaczyć, jak wygląda Polska na tle innych krajów europejskich.

Publikacja GUS-u nie wywołała większego oddźwięku w mediach ani refleksji wśród polityków. Dla rządzących to przecież nie jest wygodny temat. Wszak świętowali dopiero co 25-lecie wolności i upajali się samymi

wia tę grupę społeczną w coraz tragiczniejszej sytuacji. W rodzinach wielopokoleniowych często świadczenia emerytalne są jedynym źródłem utrzymania.

W najtrudniejszej sytuacji, coraz częściej, oprócz ludzi starszych

11%. W skali kraju najmniejszy odsetek osób żyjących poniżej minimum egzystencji odnotowano w województwach południowych i południowo-zachodnich: śląskim, opolskim oraz dolnośląskim. Wartość wskaźnika ubóstwa skrajnego dla tych obszarów nie przekroczyła w 2012 r. 5%.

Jak podaje GUS, wydatki gospodarstw domowych, skrajnie ubogich, w przeliczeniu na jedną osobę dorosłą wyniosły 422 zł na miesiąc. Warto by tak tytułem eksperymentu posłowie spróbowali przeżyć za taką sumą, choćby jeden miesiąc. Żyjące w takiej biedzie badane rodziny nie liczą na poprawę swojej sytuacji, bo tylko 11% wyraża jakąkolwiek nadzieję na polepszenie swojej doli.

Interesujące są też wyniki badań ukazujące ubóstwo w Polsce na tle krajów Unii Europejskiej. W swoich głównych celach rozwojowych Rada Europejska uznała, że jednymi z najważniejszych działań w sferze społecznej jest ograniczenie skali ubóstwa i wykluczenia społecznego.

Z opracowanych przez Eurostat (Urząd Statystyczny Unii Europejskiej) danych wynika, że najwyższe przeciętne roczne dochody zanotowano w Luksemburgu (ok. 30,0 tys. PPS), Austrii (ok. 22,5 tys. PPS) oraz na Cyprze (ok. 22,4 tys. PPS). Najniższymi przeciętnymi dochodami dysponowały natomiast gospodarstwa domowe w Rumunii (ok. 4,1 tys. PPS), Bułgarii (ok. 6,7 tys. PPS) oraz na Łotwie (ok. 7,0 tys. PPS).

Wśród wszystkich krajów Unii Europejskiej dochody do dyspozycji w Polsce należą do grupy najniższych. Przeciętne gospodarstwo

domowe w Polsce dysponowało bowiem – w przeliczeniu na jednostkę ekwiwalentną – dochodem wynoszącym rocznie ok. 23 tys. zł, co stanowiło równowartość ok. 9,5 tys. PPS. (Wartość jednego PPS równa jest liczbie jednostek waluty danego kraju odpowiadającej 1 euro na rynku krajowym, przy uwzględnieniu relacji cen danego kraju do cen pozostałych krajów biorących udział w porównaniu.) Dochody niższe niż w Polsce, oprócz wcześniej wymienionych: Rumunii, Bułgarii i Łotwy, odnotowano także na Litwie, na Węgrzech i w Estonii.

Z danych Eurostatu wynika, że ubóstwem relatywnym zagrożonych jest ok. 17% obywateli Unii Europejskiej. Wartości wskaźnika zagrożenia ubóstwem dla poszczególnych krajów UE były zróżnicowane. Najmniejszy odsetek osób zagrożonych ubóstwem odnotowano w Czechach, Holandii oraz Austrii (ok. 10–13%) natomiast największy w takich krajach jak: Bułgaria, Rumunia oraz Hiszpania (ok. 22%). W Polsce ten wskaźnik jest podobny do przeciętnej unijnej, czyli 17%.

Niekorzystnie na tle większości krajów Unii przedstawiała się w Polsce sytuacja osób pracujących. W krajach Unii Europejskiej w 2011 roku w sferze ubóstwa pozostawało ok. 9% osób pracujących. Najmniejszy odsetek osób pracujących, zagrożonych omawianym typem ubóstwa, zaobserwowano w Finlandii, Czechach oraz Belgii (ok. 4%). Polska ze wskaźnikiem ok. 11% należała do krajów o najwyższej stopie

ubóstwa wśród tej grupy ludności. Najwyższą wartość wskaźnika odnotowano w Rumunii, gdzie ubóstwa relatywnego doświadcza niemal co piąta osoba pracująca (ok. 19%). Krajami o wysokim odsetku osób pracujących, pozostających w sferze ubóstwa są również Hiszpania oraz Grecja, gdzie omawiany wskaźnik osiąga wartość ok. 12%.

W każdym z krajów unijnych przeznaczane są środki mające przeciwdziałać i łagodzić skutki ubóstwa i wykluczenia społecznego. Z danych Eurostatu wynika, że wydatki na zabezpieczenie społeczne w 27 Krajach Unii Europejskiej stanowiły 29,4% wartości Krajowego Produktu Brutto Wspólnoty. W zależności od kraju wydatki na ten cel stanowiły od 17,6% PKB w Rumunii do 33,8% we Francji. W Polsce wydatki na zabezpieczenie społeczne stanowiły w 2010 r. 18,9% PKB i należały do najniższych w Unii Europejskiej.

I to oczywiście nie jest zapewne jedyną przyczyną naszej biedy. Jednak te obiektywne dane pokazują, że polityka naszego państwa w sferze społecznej jest po prostu katastrofalna.

JANUSZ WOLNIAK



FOT. JANUSZ WOLNIAK

sukcesami. Tymczasem realne dane mówią o tym, że po paru latach względnej stabilizacji, bez żadnego wzrostu, od 2011 roku następuje przyrost skali tzw. ubóstwa skrajnego.

Ustawowo samo ubóstwo definiuje się jako sytuację ekonomiczną, w której dochody uprawniają do ubiegania się o zasiłek z pomocy społecznej. I taką zdefiniowaną granicę dzisiaj przekracza 7,2% osób.

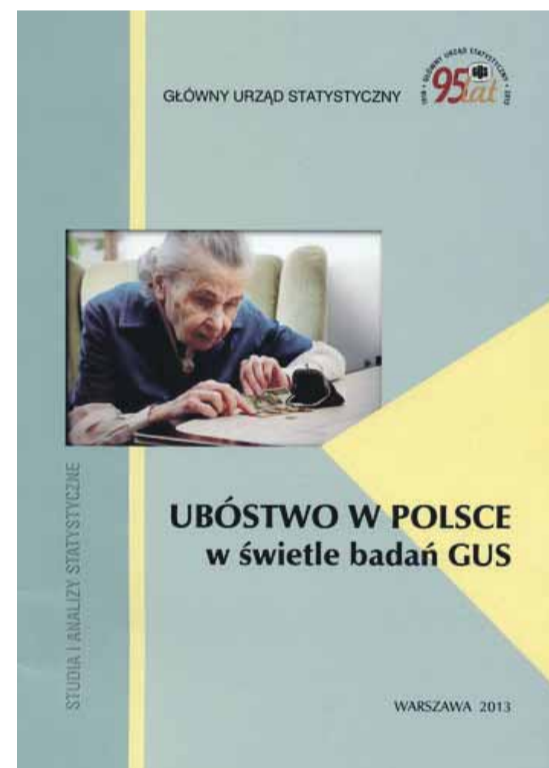
Wśród zauważonych negatywnych tendencji zwrócono uwagę na większe zagrożenie ubóstwem rodzin niepełnych oraz rolniczych. To zresztą widać gołym okiem, jak sytuacja ekonomiczna rzutuje na stabilność rodziny. Wieś polska, mimo że poszło tam wiele środków unijnych też staje się miejscem wegetacji, a nie normalnego życia.

Autorzy badań nie odkrywają Ameryki, kiedy piszą o tym, że w najgorszej sytuacji są osoby bezrobotne i ich rodziny. Tam stopa skrajnego ubóstwa sięga aż 30%. Coraz gorsza jest też sytuacja ludzi utrzymujących się z rent i emerytur. Brak realnej waloryzacji przy wzroście kosztów utrzymania sta-

stają się młodzi. I to jest tendencja najbardziej niepokojąca, a pod uwagę trzeba wziąć fakt, że to właśnie młodzi najchętniej emigrują.

Również pogorszyła się sytuacja rodzin, w których jest przynajmniej jedna osoba niepełnosprawna. Pamiętamy niedawny protest w sejmie, gdzie przedstawiciele tej grupy walczyli o przyznanie godnych zasiłków. Częściowo ta ich presja przyniosła sukces, bo już w tym roku wzrosną świadczenia dla niepełnosprawnych. Ale czy trzeba było tak spektakularnego widowiska? Czy rządzący nie mają elementarnego poczucia wstydu, gdy odbierają świadczenia ludziom najsłabszym?

Jeśli spojrzymy na geografie, to w największym stopniu zagrożeni ubóstwem skrajnym byli mieszkańcy województwa warmińsko-mazurskiego, gdzie odsetek osób w gospodarstwach domowych żyjących poniżej minimum egzystencji wyniósł 13,5%. Wysoką wartość wskaźnika zagrożenia ubóstwem skrajnym osiągnął także w województwach podlaskim oraz świętokrzyskim, gdzie wynosił prawie



Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 9 czerwca 2014 r. zmarła po długiej chorobie, przeżywszy 63 lata, nasza nieodżałowana Koleżanka

Ś. † P.

Maria Dudzic

Maria Dudzic była przez lata aktywną działaczką oświatową „Solidarności”. Pełniła funkcje na szczeblu Sekcji Regionalnej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność Dolny Śląsk, jak i działała w Komisjach Zakładowych.

W latach stanu wojennego i później aktywnie wspierała podziemną „Solidarność”.

Była osobą wielkiego serca, patriotką, wierną zawsze ideałom „Solidarności”.

Składamy szczere wyrazy współczucia mężowi, synowi i całej rodzinie.

Koleżanki i Koledzy z Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk

Cześć Jej Pamięci!

Prawo do strajku

WYSTĄPIENIE DELEGATA PRACOWNICZEGO, TOMASZA WÓJCIKA
103 SESJA MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI PRACY 5 CZERWCA 2014 R.

Panie Przewodniczący,
Szanowni Delegaci,

W imieniu Polskiej Delegacji Pracowniczej gratuluję Panu oraz wiceprzewodniczącym, wyboru na te tak ważne i odpowiedzialne funkcje.

Międzynarodowa Organizacja Pracy istnieje i działa niemal 100 lat. Jej osiągnięcia w zakresie tworzenia i stosowania standardów pracy na całym świecie są niepodważalne. Mimo to świat ciągle boryka się z poważnymi problemami: biedą, bezrobociem, pracą dzieci, dyskryminacją w pracy i niesprawiedliwością.

Przyczyn tego stanu, współczesny świat poszukuje w błędnych decyzjach gospodarczych, finansowych czy legislacyjnych. Nie docieka się dlaczego te błędne decyzje zostały podjęte. Z pewnością wyjaśnienie tych przyczyn nie jest ani prosta, ani łatwa, ale jednocześnie można wskazać główne źródło tych błędnych decyzji.

Co prawda międzynarodowa społeczność uznała, że praca nie jest towarem, ale teza ta w praktyce życia publicznego nie znajduje zastosowania. Stwierdzenie, że praca nie jest towarem, wyrażone w Deklaracji Filadelfijskiej nie jest czymś nowym. Od dawno wiadomo, że tylko człowiek potrafi pracować oraz że praca ludzka jest konieczna do życia każdej istocie ludzkiej.

Z tych dwóch oczywistych faktów wynika, że praca jest nie-

rozłącznym elementem człowieka. Oznacza to również, że godzące związków zawodowych nie tworzą tego prawa, ale mają za za-



ność pracy wynika bezpośrednio z godności człowieka. To wyjaśnia również, że każdy człowiek ma naturalne prawo do decydowania lub aktywnego współdecydowania o warunkach wykonywanej pracy oraz o sposobie podziału owoców swojej pracy.

Nikt tego prawa nie może pracującemu człowiekowi odebrać lub prawo te ograniczyć. Z tego podstawowego prawa wywodzi się również prawo do tworzenia wspólnot pracowników zwanych związkami zawodowymi.

Konwencje dotyczące wolności związkowej, krajowe prawa doty-

kanie je chronić i stwarzać warunki właściwej jego realizacji. Z faktu istnienia naturalnego prawa pracownika do decydowania o warunkach wykonywania pracy, wynika również prawo do indywidualnej lub zbiorowej odmowy wykonywania pracy czyli prawo do strajku. Prawo do strajku nie wywodzi się zatem ani z przyjętych międzynarodowych konwencji, ani z żadnych innych przepisów ustanawianych przez władze krajowe.

Ponieważ kolejny już raz w czasie MKP, szanowni delegaci przedsiębiorców kwestionują prawo pracowników do strajku,

ze szczególnym podkreśleniem, że nie wynika ono z Konwencji o wolności związkowej nr 87, należy z całą mocą podkreślić, że prawo do strajku nie ma źródła w żadnym prawie stanowionym, ale jego bezpośrednim źródłem jest naturalne prawo pracownika do dysponowania swoją pracą.

Z powodu rozwoju cywilizacji, techniki oraz zmian sposobu pracy, pracownicy mogą na drodze demokratycznych procedur wyrazić

zgody na częściowe przekazanie swoich naturalnych uprawnień.

Brak lokalnych lub krajowych przepisów dotyczących strajków w żadnym przypadku nie może być uznany jako brak prawa do strajku. Wprost przeciwnie, wówczas prawo do strajku jest powszechne i niczym nie

ograniczone. Analogicznie, żądanie ustanowienia minimalnego wynagrodzenia na danym obszarze czy środowisku nie jest żądaniem nadzwyczajnego przywileju, ale realizacją podstawowego prawa

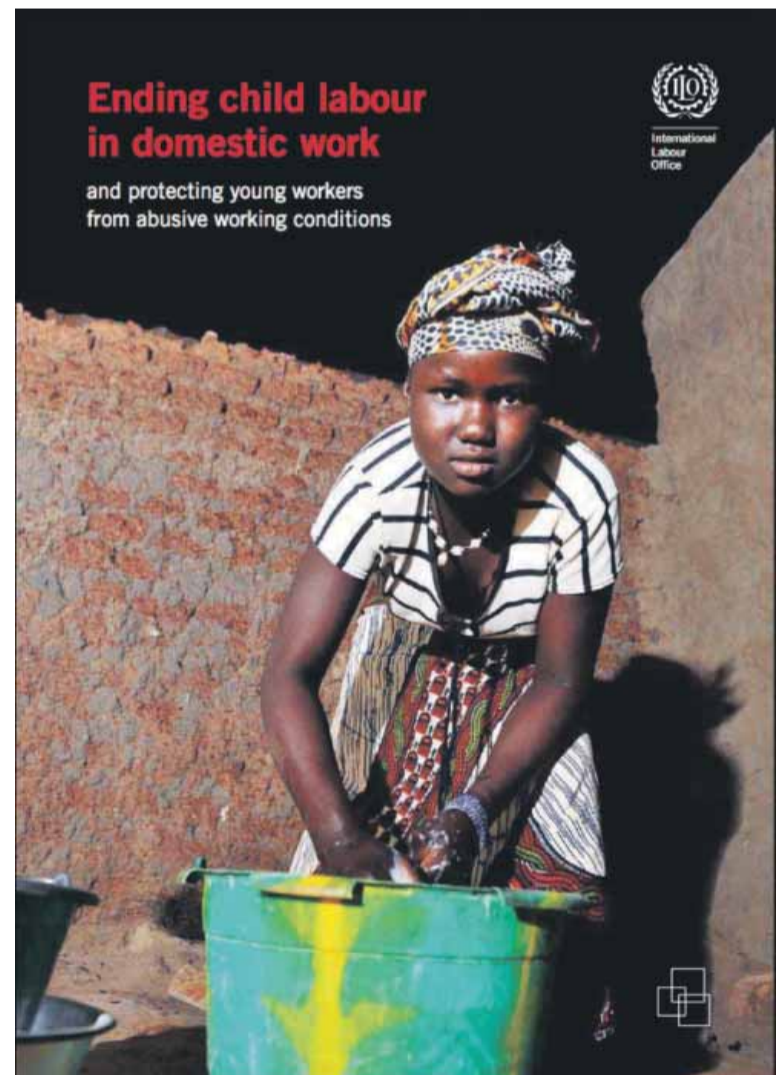


pracownika do decydowania o podziale owoców swojej pracy.

Brak wiedzy i niska świadomość w zakresie podstawowych naturalnych praw pracownika jest główną przyczyną tego że nadal w świecie nie ma właściwej ochrony prawa do organizowania się (ponad połowa pracujących na całym globie nie ma takiej ochrony), że nadal pracuje zarobkowo (niemal 170 mln), że pracownicy powszechnie doświadają różnego rodzaju dyskryminacji w pracy, że powstają nowe formy niewolnictwa w pracy, a dialog społeczny często jest pustym sloganem lub jest deformowany.

Panie Przewodniczący,
Nie możemy w ramach ILO ulec presji argumentów natury czysto ekonomicznej, odwoływania się tylko do praw ekonomii. Konieczne jest postawienie na pierwszym miejscu naturalnych praw pracownika. BOWIEM TYLKO Z NICH MOGĄ WYNIKAĆ PRAWIDŁOWE DECYZJE EKONOMICZNE I TYLKO WTEDY MOŻE BYĆ POSZANOWANA I STOSOWANA PRAKTYCZNIE ZASADA, ŻE „PRACA NIE JEST TOWAREM”

Dziękuję za uwagę



12 czerwca to Światowy Dzień Sprzeciwu wobec Pracy Dzieci, ustanowiony przez Międzynarodową Organizację Pracy. 103. sesja MOP poświęcona była również temu tematowi.

Dwa spojrzenia

Za internowanych i więźniów politycznych modlono się podczas mszy świętej sprawowanej w kościele przy Alei Pracy. Od 1984 roku w parafii pod wezwaniem Klemensa Dworzaka trwa tradycyjna doroczna modlitwa za tych, którzy rzeczywistość stanu wojennego oglądali także zza stalowych krat więzień i ośrodków internowań.

Kazanie wygłosił i mszy przewodniczył ks. Mirosław Drzewiecki, który po 1981 roku nazywany był głosem podziemnego Wrocławia. Współcelebrował ks. Andrzej Dziełak ówczesny proboszcz parafii Bożego Ciała także zasłużony dla opozycji. Gościny użyczył i wszystkich serdecznie powitał proboszcz Jacek Maciaszek.

Na początku uroczystości jako przedstawiciel internowanych głos zabrał Kazimierz Cięciwa. Przypomnił, że coroczna modlitwa jest podziękowaniem za ofiarę ludzi, którzy należeli do grona 10000 internowanych i znacznie większej liczby represjonowanych. Ich ofiara jest obecnie zapomniana, a oni sami często żyją w biedzie. Następnie przedstawił bieżące



problemy Ojczyzny i Unii Europejskiej. Wspierając się wypowiedziami papieża, przypomniał, że wolność trzeba stale zdobywać, a polityka powinna być najwyższą formą miłości bliźniego.

Łagodniejsze w formie, lecz bardzo doniosłe w treści były słowa ks. Mirosława Drzewieckiego. Kapłan prosił, aby na historię ostatnich dziesięcioleci patrzeć poprzez Bożą miłość. Zło nocy stanu wojennego już nas nie dotyczy, ale wielu wówczas odważnych ludzi stoi już przed obliczem stwórcy. Stał przed sądem także generał Jaruzelski. Tam już nie ma żadnych wątpliwości - mówił duszpasterz - tam jest sprawiedliwość. Natomiast obecnie trwa walka o sumienie

każdego człowieka, ukształtowane w duchu Ewangelii lub przez współczesny świat. Nienawiść została wywołana wobec profesora Chazana, lekarza, który nie chciał zabić bezbronnego, słabego życia - mówił duszpasterz. Dzisiaj musimy odpowiadać, czy jesteśmy ludźmi sumienia? Czy umiemy stanąć po stronie miłości? Czy jesteśmy silniejsi od nienawiści - pytał kapłan.

Wraz z internowanymi, więźniami politycznymi, sybirakami i kombatanami modlili się: Kazimierz Kimso i Maria Zapart, reprezentując władze dolnośląskiej „Solidarności”. Ołtarz otoczyły poczty sztandarowe z przedsiębiorstw, skąd pochodzili dolnośląscy internowani.

TB

Krzyż będzie ze Związkiem

Dolnośląska „Solidarność” wzbogaciła się o zabytkowy krzyż



Wśród wielu wydarzeń związanych z 25. rocznicą wyborów z 4 czerwca 1989 roku odprawiona została uroczysta msza święta sprawowana przez arcybiskupa Józefa Kupnego w intencjach Ojczyzny. Dolnośląski metropolita we wrocławskiej katedrze przypomniał słowa świętego Jana Pawła II, że prawdziwa wolność wymaga ładu, szczególnie tego moralnego, w sferze wartości, prawdy i dobra. W sytuacji pustki w dziedzinie wartości wolność umiera - nauczał papież Polak - a człowiek idzie, jak ślepy po omacku, często kierując się instynktami, a nie miłością. Arcypasterz na przykładzie świętego Pawła przypomniał, że można być wewnątrz wolnym, mimo że na rękach są kajdany. Odzyskanie wol-

ności zewnętrznej jest częścią walki o wolność, jedność i solidarność we współczesnej ojczyźnie mówił.

Na zakończenie uroczystości w obecności działaczy związkowych, władz miasta i województwa Kazimierz Kimso wspólnie z Jarosławem Krauze poprosili o poświęcenie krzyża, który ma towarzyszyć dolnośląskim działaczom podczas najważniejszych obrad i spotkań. Arcybiskup Józef Kupny poświęcił krucyfiks i pogratulował inicjatywę, mówiąc, że z tego znaku przyjdzie pomoc i wsparcie związkowych inicjatyw. Po raz pierwszy ten poświęcony znak stanął na stole prezydialnem Walnego Zebrania Delegatów, którzy obradowali w czerwcu we Wrocławiu na Stadionie Miejskim.

TB

Panel o wolności

Jednym z pierwszych wydarzeń tegorocznych Nocy Kościołów był panel dyskusyjny: „Wolność jest dana i zadana” - św. Jan Paweł II - w 25. rocznicę wyborów 1989-2014. W dyskusji w kościele św. Krzyża wzięli udział prof. Andrzej Wiszniewski, ks. prałat Andrzej Dziełak, senator Jarosław Obremski i były wicemarszałek Sejmu Janusz Dobrosz. Ten ostatni wykorzystał zmiany roku 1989, aby jako działacz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w wieku 35 lat zostać posłem w ramach sejmiku kontraktowego. Senator Obremski wspominał, że działając w duszpasterstwie akademickim starali się przetestować i wykorzystać każdą furtkę, która otwierała się w okresie przemian. Profesor Wiszniewski należał do silnej wrocławskiej opozycji, która wzywała do bojkotu wyborów, gdyż umawiając się z władzami PRL-u, uniknie się skutecznego rozliczenia

komunistów. Obecna sytuacja Polski oceniana różnie. We wszystkich wypowiedziach dominowała nuta, że mogliśmy lepiej wykorzystać ostatnie 25 lat rozwoju Ojczyzny. Senator Obremski podzielił się swoim wrażeniem, że zdobyliśmy jeden szczebel wolności - wolności od zakazów, zamkniętych granic czy wolności wyborów. Jego zdaniem nie przeszliśmy do wyższego poziomu korzystania z wolności. Jako społeczeństwo, naród, elity nie mamy wizji, jak ukierunkować naszą wolność. Czy wspólnie budujemy sukces gospodarczy, naukowy, kulturalny Ojczyzny? Czy się ku temu jednoczymy w wysiłkach - pytał senator.

W części muzycznej połączone chóry Filharmonii Wrocławskiej z orkiestrą Filharmonii Dolnośląskiej wykonały dzieło niezżyjącego Wojciecha Kilara *Missa pro pace*.

TB



Spór o okrągły stół

Jeden z uczestników debaty o okrągłym stole zauważył, że dyskusja na ten temat zaczęła się już wtedy, kiedy w 1989 r. trwały historyczne negocjacje. W przeddzień rocznicy 4 czerwca, pierwszych częściowo wolnych wyborów, Uniwersytet Wrocławski i Uniwersytet Przyrodniczy zorganizowały debatę akademicką pt. „Spór o Okrągły Stół – fundament niepodległego państwa czy zмова elit”.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Do dyskusji panelowej zaproszeni zostali: Stanisław Ciosek, Władysław Frasyniuk, dr Kornel Morawiecki, prof. Włodzimierz Suleja i prof. Ludwik Turko. Wyjściowe pytanie - czym był okrągły stół, czy fundamentem niepodległego państwa czy zмова elit? – postawione dyskutanta-

wsze wspierał tę opcję. W miarę obiektywnie starał się podejść do tematu prof. Suleja, jak zawodowy historyk. Tylko Kornel Morawiecki, zdecydowanie negatywnie odniósł się do tej spuścizny, podobnie jak przed dwudziestoma paroma laty, znowu negocjował istotę tamtych porozumień. Tym razem przywódca Solidarności Walczącej nie przewracał stołu jak to swego czasu uczynił w studio telewizyjnym, tylko symbolicznie przełamał na pół okrągłą dyskietkę.

Jakiś rodzaj zmony elit to był – przyznał **Stanisław Ciosek**. Jednak dowodził, że oddanie władzy przez komunistów stało się ostatecznie w wyniku wyborów i dla niego to był jednak solidny fundament pod budowę niepodległego państwa. Stanisław Ciosek, były ambasador Polski w Moskwie, sekretarz KC PZPR i uczestnik



FOT. JANUSZ WOLNIAK

obrad Okrągłego Stołu, podczas wrocławskiej debaty dodał, że jest dumny z Okrągłego Stołu. W porozumieniach zapisaliśmy marzenia Polaków - piękny szlachetny socjalizm. Nie było tam jednak wskazówek, jak go zrealizować, ale dzisiaj kłaniam się pionierom tamtych czasów – konstatował. Stwierdził też, że fakt iż nie ma

tom zdeterminowało rozmówców i publiczność do jednoznacznych deklaracji. Jak można z góry było założyć, znając sympatie polityczne bohaterów dyskusji, większość z nich bezkrytycznie odniosła się do konsekwencji historycznych porozumień. Wszak panowie Ciosek i Frasyniuk przy tym stole razem siedzieli, a pan Turko za-

wsze wspierał tę opcję. W miarę obiektywnie starał się podejść do tematu prof. Suleja, jak zawodowy historyk. Tylko Kornel Morawiecki, zdecydowanie negatywnie odniósł się do tej spuścizny, podobnie jak przed dwudziestoma paroma laty, znowu negocjował istotę tamtych porozumień. Tym razem przywódca Solidarności Walczącej nie przewracał stołu jak to swego czasu uczynił w studio telewizyjnym, tylko symbolicznie przełamał na pół okrągłą dyskietkę.

powszechnej radości i dumy z tamtych porozumień wynika z braku perspektywy historycznej.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Kornel MORAWIECKI – doktor fizyki, uczestnik studenckiego buntu 1968 r., w latach 70. i 80. działacz opozycji antykomunistycznej, delegat na I Krajowy Zjazd „Solidarności”, twórca i przewodniczący „Solidarności Walczącej”, więziony pod koniec lat 80., jeden z najdłużej ukrywających się działaczy podziemia, przeciwnik Okrągłego Stołu

Zdaniem prelegenta dopiero kolejne pokolenia docenią właściwie to zdarzenie.

Szczególnie temperaturę debaty podniósł **Kornel Morawiecki**, oceniając porozumienie jako zgnięty kompromis i wyrażając żal, że oceniany jest dzisiaj w kategoriach polskiej drogi do wolności. Zwracając się zaś do Frasyniuka powiedział, że jego obowiązkiem była obrona ludzi a nie zakładanie biznesu. Konsekwencje tamtych porozumień są dotkliwe do dzisiaj. Zmarnowaliśmy historyczną szansę nie odbierając wpływu komunistów na wojsko i służby. Mieliśmy wielki potencjał Solidarności i został on zmarnowany – twierdził Morawiecki. Przypomniał też, że jeszcze w trakcie tych obrad mordowano polskich księży.

Ocecił, że rozmawianie z gen. Kiszczakiem było moralnie niedopuszczalne. Przytaczając fragment wiersza „Wróżba” Jacka Kaczmarskiego „Kary nie będzie dla przeciętnych drani,/ A lud ofiary złoży nadaremnie./ Morderców będą grzebać z honorami /Na bruku ulic nędza się wylęganie”, uznał że dzisiaj społeczeństwo, nie biorąc w większości udziału w wyborach, odrzuca polityków i dawne ich Magdalenkowe układy.

Władysław Frasyniuk – historyczny przywódca Solidarności emocjonalnie reagował na wystąpienia swoich adwersarzy, jak i na głosy z sali. Przez 25 lat tłumaczył się z czegoś, co jest fenomenem na całym świecie, a Solidarność zaczęła się uczyć, że kompromis to nie jest negatywne słowo, że kompromis, dialog dają czas, przestrzeń, to owoc procesu dokonującego się po obu stronach, i opozycji i władzy - mówił. Zdaniem Frasyniuka do rozmów doszło, bo wśród komunistów istniała świadomość bankructwa państwa, wyrosło nowe pokolenie, a nowe strajki pokazały determinację społeczeństwa. Uważał, że okrągły stół dał drugie życie Kwaśniewskiemu i Cio-skowski, a gen. Kiszczak musiał się do rozmów. Frasyniuk negatywnie ocenił poziom debaty, zwłaszcza tym, że wiele z wypowiadających się osób nie podzielało jego

poglądów.

Dla **prof. Włodzimierza Sulei** kompromis był ważną wartością, ale zauważył że spierając się o przeszłość, w rzeczywistości prowadzimy spór o współczesność. Zgodził się z tezą Kornela Morawieckiego, że wybrano w sumie strategię minimalistyczną z kompromisową i dlatego wyszedł „zgnięty kompromis” – zgnięty, bo realizujący głównie interes jednej strony – który stał się jednak fundamentem niepodległości – stwierdził. Apelowal by



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Władysław FRASYNIUK – przywódca dolnośląskiej „Solidarności”, działacz podziemia, organizator i przewodniczący RKS, w latach 80. represjonowany i więziony, członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, uczestnik obrad plenarnych Okrągłego Stołu, poseł na Sejm I, II i III kadencji, w latach 2002–2005 przewodniczący Unii Wolności

spojrzeć na 89 rok w kontekście wszystkich przemian zachodzących od 1980 r., tych wszystkich marzeń i aspiracji, które pogrzebał stan wojenny. Zaprotestował też przeciw tezie prof. Turko, sugerującego że do upadku komunizmu przyczyniły się inicjatywy Ruchu Pomarańczowej Alternatywy.

Prof. Ludwik Turko patrząc na audytorium, które przyszło do sali im. Jana Pawła II na Uniwersytecie Przyrodniczym, zauważył że jest to szacowne gremium, które tamte lata zna z doświadczenia, a tych którzy by chcieli się dowiedzieć o historii jest jak na lekarstwo. Rzeczywiście w gmachu uczelni przebywało na korytarzach wielu studentów, ale na debatę przyszło może kilku. Zdaniem Turko młode pokolenie nie jest dzisiaj zainteresowane sporami dotyczącymi genezy naszej najnowszej niepodległości i traktuje jak debatę o powstaniu styczniowym czy innym zdarzeniu historycznym. Prelegent stwierdził, że innej alternatywy zmiany władzy nie było, bo pozostawał tylko wariant siłowy, a ten był nieprzewidywalny.

Można się zastanowić na ile ta uniwersytecka debata spełniła swo-



FOT. JANUSZ WOLNIAK

prof. Włodzimierz SULEJA – profesor historii specjalizujący się m.in. w dziejach myśli politycznej XIX i XX wieku oraz opozycji demokratycznej po 1945 r., autor kilkunastu książek i ponad 200 publikacji naukowych, współpracownik podziemnych struktur dolnośląskiej „Solidarności”, w 1985 r. aresztowany i skazany (wyrok w zawieszaniu), w 1989 r. członek Wrocławskiego Komitetu Obywatelskiego jako szef komisji programowej, w latach 2000–2013 dyrektor wrocławskiego oddziału IPN



FOT. JANUSZ WOLNIAK

prof. Ludwik TURKO – profesor fizyki, od września 1980 r. przewodniczący NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Wrocławskim, w latach 80. działacz podziemia, internowany i więziony, współtwórca ROAD, Unii Demokratycznej i Unii Wolności, poseł na Sejm I i II kadencji, w latach 1997–2001 członek Trybunału Stanu; w latach 1997–2009 pełnomocnik prezydenta Wrocławia ds. kontaktów z uczelniami wyższymi

je zadanie, czy wniosła coś nowego ponad to, co od lat wiemy. Wydaje się, że poza odhaczeniem okrągłej rocznicy, nie miała ona żadnego znaczenia. Przede wszystkim, jak zauważył Turko, nie było ludzi młodych. Czy to było świadomy bojkot, czy też dzisiaj młodzi ludzie rzadko interesują się najnowszą historią Polski? A może wynika z obecnego stanu naszej rzeczywistości, stosunku do polityków, którzy nie rozwiązują spraw żywotnych dla młodego pokolenia?

Spór o okrągły stół nie raz jeszcze wybuchnie. Wszak wybory 4 czerwca to konsekwencja tych porozumień.

Ale ja nigdy nie zapomnę miny spikerki telewizyjnej rozmawiającej z Joanną Szczepkowską, kiedy ta z pełną premedytacją obwieściła światu:

- Proszę Państwa, 4 czerwca skończył się w Polsce komunizm.

Kto wtedy zaangażował się w obalanie ustroju, pamięta że nie było to wszystko takie oczywiste. Już w 1988 trwały intensywne rozmowy opozycji z władzą. Później od lutego do kwietnia 1989 rozpoczęły się najważniejsze obrady. Do historii przeszły jako „Porozumienia Okrągłego Stołu”. Reaktywowano związek „Solidarność”. Jak w piosence „Perfectu”, „znów się można było śmiać”. Ale pamiętamy, że jeszcze w tym czasie doszło

do paru zagadkowych zgonów księży (Zycha i Suchowolca). Na placu Czerwonym rejestrowano na nowo organizacje związkowe. Tworzył się Komitet Obywatelski.

Trwały szkolenia wolontariuszy do przyszłych Komisji Wyborczych. Aż w końcu nastął ten dzień, kiedy poszliśmy do Komisji Wyborczych. Jedni tylko głosować, inni do pracy w tych komisjach. Z wielką nieufnością patrzyliśmy na członków komisji delegowanych przez władze. Już w trakcie wyborów wiedzieliśmy, że wynik ich jest przesądzony na korzyść opozycji. Głosujący w większości nie kryli się ze swoimi wyborami. Wiele osób głośno komentowało swoje wybory i ostentacyjnie, nie kryjąc się za kotarą, manifestowało sprzeciw wobec komunistów. Jednak w trakcie liczenia okazało się, że ludzie firmowani przez Komitet Obywatelski przy Lechu Wałęsie, brali wszystko. O dziwo, większość członków Komisji, także z tymi od władzy, była z tego faktu zadowolona. W trakcie liczenia głosów topniały lody i baliśmy się jedynie, by gdzieś poza lokalem wyborczym nie doszło do jakichś matactw.

Wyczerpani całonocną pracą, po oddaniu protokołów wyborczych, mogliśmy sobie pogratulować pracy. Kiedy na drugi dzień ukazały się wstępne wyniki wyborów, radości nie było końca. Wiedzieliśmy, że nie były to jeszcze w pełni demokratyczne i wolne wybory, ale przecież dzięki nim doszło wkrótce do upadku PRL-u.

Po 25 latach jedni widzą same pozytywy, inni potępiają wszystko w czambuł. Dzisiaj jesteśmy państwem wolnym, ale dalekim od oczekiwań społecznych. Elity świętują te czasy, natomiast przeciętni ludzie wiążą koniec z końcem, i wcale im nie do śmiechu.

JANUSZ WOLNIAK

Pamięci Marka Nowakowskiego (1935-2014)

Żaden pisarz nie towarzyszył mi w życiu osobistym tyle, co Marek Nowakowski. Poznałem go w 1981 r., kiedy pojawił się na spotkaniu w Sali Nehringa na Uniwersytecie Wrocławskim. Upiękniało już 35 lat, a ja pamiętam, jak opowiadał o swoich perypetiach ze Służbą Bezpieczeństwa. Można było wtedy, już nie pamiętam czy kupić, czy dostać jego książeczkę z opowiadaniem „Wesele raz jeszcze”. Mam ją do dzisiaj z autografem autora. Wtedy, w czasach karnawału „Solidarności”, Nowakowski był jednym z niewielu pisarzy, którzy w sposób otwarty przeciwstawiali się systemowi komunistycznemu. Kiedy wprowadzono stan wojenny, to on właśnie wydał niezwykłą książkę „Raport o stanie wojennym”. Był jednym z nielicznych pisarzy, który nie bali się podpisać pod swoim dziełem. Uczynił to bodaj jako pierwszy.

Kto na początku lat 80-tych mógł przypuszczać jak rozwinie się historia. Marek Nowakowski podjął to ryzyko. Spotkały go za to rozmaite sztyki. Dwie części Raportu z 82 i 83 roku zapewniły mu parę miesięcy aresztu, a później wpis na cenzuralną listę. Do dzisiaj mam wrażenie jakby dalej taki zapis cenzury funkcjonował. Jego imponujący dorobek

twórczy jest mało komu znany. W szkole formalnie nie ma żadnego jego utworu. W życiu publicznym nie był to człowiek, który by pokazywał się szerokiemu ogółowi.

Nie spotkałem się jeszcze w ostatnich kilkunastu latach z żadnym przypadkiem ucznia, który kojarzyłby Marka Nowakowskiego z jakimkolwiek utworem. Powiedziałem mu kiedyś o tym, i o tym, że każdemu rocznikowi swoich słuchaczy przybliżam opowiadania z „Raportu...” i innych jego dzieł.

Podczas tego, przywołanego na wstępie przeze mnie spotkania z Markiem Nowakowskim, zrobiłem mu serię zdjęć. Wówczas dokumentowałem dla Niezależnego Zrzeszenia Studentów te niezwykle prelekcje. Po latach, już w wolnej Polsce przesłałem Nowakowskiemu te historyczne odbitki. Dzisiaj nie mogę odnaleźć negatywów, na których są te zdjęcia, ale wierzę że jednak je znajdę.

Boję się nad tym, że jego twórczość nie ma na razie poczesnego miejsca w polskiej literaturze, ale takich przypadków jest co najmniej kilka.

Jeśli ktoś nic nie czytał Marka Nowakowskiego, to uprzedzam, to mistrz lapidarnego słowa, celnej myśli. Jego opowiadania, bo przede



FOT. WWW.NIEZLOMNI.COM

wszystkim był mistrzem tej formy, ukazują świat postaci z nizin społecznych. Cechuje ich jedno. To ludzie z powikłanymi życiorysami, ale mający zasady. Benek Kwiciarz, Książę Nocy to charakterystyczne przykłady.

W Raporcie o stanie wojennym obnażył patologię i bezkarność komunistycznej junty generała Jaruzelskiego. Pokazał heroiczne postawy ludzi, którzy mimo ówczesnych represji manifestowali w różnoraki sposób swój sprzeciw wobec władzy.

Marek Nowakowski zmarł po długiej chorobie 14 maja br. w Warszawie.

Jego postawa do końca życia była wierna herbertowskiemu słowom: „idź wyprostowany wśród tych co na kolanach / wśród odwróconych plecami i obalonych w proch/ ocalałeś nie po to aby żyć / masz mało czasu trzeba dać świadectwo”.

JANUSZ WOLNIAK

Nagrody Wrocławia

Na uroczystej sesji Rady Miasta 24 czerwca przyznane zostały Nagrody Wrocławia i Nagrody Prezydenta Wrocławia.

Wśród wyróżnionych był m.in. Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Dolnośląski w imieniu którego nagrodę odebrał Ryszard Filipowicz (na zdjęciu). W uzasadnieniu przyznania nagrody podkreślano zasługi organizacji, która bada, upowszechnia i utrwała historię etosu Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego. Na naszych ziemiach szczególnie pamięta się o żołnierzach z Kresów, w tym środowisk lwowskich i wileńskich. Związek współpracuje z wieloma instytucjami, w szczególności z oświatą. Członkowie organizacji odbyli mnóstwo spotkań z młodzieżą szkolną, pomagając w wychowaniu patriotycznym młodych pokoleń.

Przywracanie pamięci to domena jeszcze jednego z nagrodzonych, prof. Krzysztofa Szwaagrzyka, niestrudzonego historyka, badacza

i propagatora najnowszej historii Polski. Przede wszystkim zaś poszukiwacza tajnych miejsc pochówku ofiar stalinowskich represji. Jego praca w Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu przynosi już efekty, ale dalej czekamy na odkrycie choćby szczątków niezłomnego rtm Witolda Pileckiego.

Oprócz w/w wymienionych nagrodzeni zostali w tym roku: ks. Adam Drwięga, siostra Wanda Izdebska, prof. Roman Kołacz,

Wojciech Kazimierz Siwek, prof. Józef Hałas, Martin Ring, Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. W.Brandta oraz Stowarzyszenie na Rzecz Edukacji i Rodziny NURT. Wręczono Honorowe Obywatelstwo Wrocławia dla prof. Jana Miodka.

W uroczystości uczestniczył przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Kazimierz Kimso.

JANUSZ WOLNIAK



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Debacie towarzyszyła wystawa dokumentująca burzliwą dekadę lat 80.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Młódzież potrafi

Często narzeka się na dzisiejszą młodzież, że nie czyta, że nie uczestniczy, że nie pamięta... Ale czy to jest jej wina czy na samych. Przecież oni naśladują nas, dorosłych. Czy my za bardzo się nie rozgrzeszamy, przypisując im wszystkie możliwe grzechy? Czy wystarczająco dużo robimy, by uczciwie powiedzieć, że więcej się już nie dało? Uczestnicząc, organizując i obserwując różne imprezy, w których bierze udział młode pokolenie. I nie powiem, że nie można więcej. Dzieci i mło-

ale tylko duża grupa z jednej szkoły, a z kilku zaledwie delegacje ze sztandarami. Dlaczego jedni mogą, a inni nie, czasami trudno dociec.

A teraz parę przykładów do naśladowania.

Międzyregionalna Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk postanowiła w miesięcznicę kanonizacji dwóch papieży, zorganizować koncert „W hołdzie Janowi Pawłowi II”. Baliśmy się czy znajdziemy chętnych, a okazało się, że bardzo wiele młodych osób chciało właśnie na takim

„Solidarności” w Polar-Whirlpool Małgorzatą Calińską i szefową Sekcji Oświaty Danutą Utratą.

Inny przykład. Też budujący. W sierpniu będziemy obchodzić 70. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Z tej okazji młodzież LO nr XVII z Wrocławia spektaklem „Jak kamienie na szaniec” zainaugurowała obchody tej rocznicy. Dyrektor Liceum Roman Kowalczyk w zapowiedzi koncertu przypomniał polską drogę do wolności. W przeddzień 4 czerwca, 25. rocznicy częściowo wolnych wyborów, upadku komunizmu, młodzież

wręczyła kwiaty kilkunastu z około trzydziestu mieszkającym we Wrocławiu powstańcom. Publiczność na stojąco wielkimi brawami złożyła im hołd.

W uroczystościach brał udział

przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Kazimierz Kimso, a zabierając głos, podkreślił ważność pojęć Bóg, Honor i Ojczyzna.

JANUSZ WOLNIAK



Na zakończenie koncertu w hołdzie Janowi Pawłowi II wszystkie grupy wykonały nieśmiertelną „Barke”



Młodzież wręczyła kwiaty uczestnikom Powstania Warszawskiego

dzień chętnie i ochoczo angażują się w różne przedsięwzięcia, kiedy są w nich podmiotem, kiedy sami mogą z siebie dużo dać. Powinnością nas dorosłych, jest tak ich ukierunkować, by były to zdarzenia sensowne.

Nie można zapominać o czczeniu ważnych rocznic. Patriotyzm musi być modny zawsze. Istotne jest, aby znaleźć odpowiednią formę do okoliczności. Najważniejsze zaś jest to, by się osobiście zaangażować. Na początek przykład negatywny, bez szczegółów, które by piętnowały. Oto odbywa się wielka uroczystość z udziałem władz, organizacji patriotycznych i kombatanckich. Jest i młodzież,

koncercie wystąpić. Zaproszenie przyjęła grupa młodzieży z Duszpasterstwa Akademickiego „Wawrzynny”, młodzież licealna i pracująca z Parafii Św. Trójcy, dzieci z Zespołu Szkół nr 9 (ze szkoły muzycznej) – wszyscy z Wrocławia.

W bogatym repertuarze nie zabrakło Barki, Wadowic..., wierszy, utworów instrumentalnych, występów solowych i zespołowych. Mszę i koncert uświetniła obecność sztandarów z KZ NSZZ „Solidarność” Polar Whirlpool Polska SA oraz ze Szkoły Podstawowej nr 93 im. Tradycji Orła Białego i obecność kilku członków Zarządu Regionu na czele z przewodniczącym Kazimierzem Kimso, szefową



Koncert młodzieży z XVII LO we Wrocławiu

NSZZ
SOLIDARNOŚĆ

I TAK WYGRAMY...!

www.solidarnosc.org.pl

Powolna zmiana mentalności

5 lat temu takie zmiany szokowały społeczeństwo, dziś są postrzegane jako niezbywalny element rzeczywistości. Takie stopniowe osvajanie z szokującymi postawami to podstawowa metoda oddziaływania na społeczeństwo, wskazana przez Antonio Gramsciego, najwybitniejszego marksistowskiego stratega XX w. Stworzył ją po to, by ci, którzy pragną władzy, mogli ją zdobyć pokojowo.

Zmiana pierwsza. Polska. MONAR – instytucja, którą jeszcze kilka lat temu – ze względu na jej twórcę i przywódcę – postrzegano jako liberalną, na tle organizacji „antynarkotykowych”, obecnie lansowanych w Polsce, prezentuje się jako skrajna, niemal konserwatywna wobec innych związanych z działaczami Ruchu Palikota – wynika z rzeczowo przeprowadzonej analizy Piotra Kobalczyka, opublikowanej w „Rzeczpospolitej” 24 maja 2014 r. (artykuł pt. „Adwokaci upalonego diabła”).

Zmiana druga. Świat. Substancja uzależniająca w narkotykach działa tak samo jak przed laty, sposób jej postrzegania i prawo dotyczące narkotyków zmienia się na naszych oczach. W ciągu ostatnich 11 lat około 25 państw odstąpiło od polityki karania za posiadanie narkotyków, co w praktyce sprawia, że dilerzy stają się bezkarni. W Urugwaju oraz w stanach Colorado i Washington w USA rządzący poszli dalej: w ubiegłym roku zalegalizowali sprzedaż i konsumpcję marihuany. Środek, stający się przyczyną przestępstw oraz rodzinnych dramatów stał się w imię „wolności” środkiem prawnie dostępnym.

Efekt rozmydlenia

Zmiana trzecia. Ameryka Północna i Europa. To, co obyczajne i moralne, czyli mające na względzie rzeczywiste dobro moje i drugiego w dziedzinie seksualności, jest przez coraz większą liczbę osób postrzegane jako zamach na ludzką wolność. Jak do tego doszło?

„Idea socjalizmu chrześcijańskiego to kwadratura koła. Socjalizm jest teoretyczną negacją i praktyczną likwidacją religii: SOCJALIZM JEST WŁAŚNIE RELIGIA, która musi zabić chrześcijaństwo”

Antonio Gramsci

Dwa raporty Alfreda Kinsey'a (lata '40 i '50 XX w.), do których badania przeprowadzono m.in. wśród więźniów odsiadujących kary za przestępstwa seksualne, stanęły u początków liberalnego podejścia do seksualnych dewiacji. Wg tych badań co trzeci respondent płci męskiej miał kontakty homoseksualne. Mimo że Kinseyowi udo-



Dezintegracja estetyczna – to jeden z elementów strategii Gramsciego, by rozbijać sprawdzony ład społeczny. Trudno o tym zapomnieć, patrząc na setki wystaw utrzymanych w stylizowanym i estetycznym nieładzie – jak „Autoportret czyli co bym nie robiła i tak będzie moje”, prezentowaną przy ul. Szewskiej w lutym br. Warto przy tym pamiętać, że efekt u odbiorców nie zależy od świadomości i motywacji twórcy.

wodniono naukową manipulację, wiedza zawarta w jego raporcie do dziś stanowi podwaliny seksuologii. W latach '70 Amerykańskie Stowarzyszenie Psychiatrów na podstawie głosowania zdecydowało, że *homoseksualizm* nie jest uznawany za *chorobę*. Wkrótce potem w Berlinie zaczęła odbywać się w Berlinie coroczna parada gejów i lesbijek. W 2001 r. w Holandii jako pierwszy kraj w Europie zalegalizował prawnie związki homoseksualne, rozpoczynając tym pogłębiany przez kolejne lata przekaz, rozmydlają-

cy definicję małżeństwa i rodziny. W niektórych krajach pozwala się dziś gejom na adopcję dzieci, ignorując negatywny wpływ, jaki będzie to miało na dziecko. Efekt: rola małżeństwa mężczyzny i kobiety oraz stworzonej przez nich, opartej na wzajemnym poszanowaniu i miłości rodziny, która jest podstawowym zasobem silnych

zdecydowali się przejąć konstytutywne dla socjalizmu wartości.

Rozmontować dotychczasowy mentalny porządek społeczny, oparty na klasycznych wartościach i kościele jako głównym autorytecie – taki był środek do osiągnięcia władzy przez neomarksistów. Po-

imigranci będą naturalnie łączyć się w działaniach, gdy uświadomią sobie, że określa je ta sama cecha: „są dyskryminowani”. Następnie zostaną wykorzystane do podkopywania i obalania tradycyjnych norm kulturowych poprzez uderzenie w chrześcijaństwo, naród i rodzinę – jak pisał następca Gramsciego, Herbert Marcuse – niekoniecznie w sposób uświadomiony (Marcuse był przedstawicielem szkoły frankfurckiej, założonej w latach '30 XX w. przez naukowców o poglądach marksistowskich, którzy przeprowadzali kompleksową analizę społeczeństwa kapitalistycznego i opracowali prowokujące perspektywy dla współczesnego społeczeństwa i kultury;)

Mają rację – bo są mniejszością

- Tak często powtarza się publicznie tę nielogiczną tezę, że stała się dla wielu nieświadomym nawykiem bezkrytycznego odbioru. To, że „racje mniejszości” są obecnie w Europie promowane, nie ma wątpliwości nikt, kto na bieżąco śledzi podejmowane w niej decyzje.

Z zaistniałych w ostatnim czasie faktów wynika, że tradycją staje się ignorowanie przez władze „racji większości”.

28 maja 2014 r. Komisja Europejska oficjalnie odrzuciła postulat prawny europejskiej inicjatywy JEDEN Z NAS, lekceważąc w ten sposób wolę niemal 2 milionów obywateli. Celem postulatu było zaprzestanie finansowania z unijnych pieniędzy projektów związanych z niszczeniem ludzkich embrionów oraz wykonywaniem aborcji. Postulat znacząco, bo niemal dwukrotnie przekroczył próg wymaganych podpisów i czterokrotnie próg ilości krajów.

Polska. 27 września 2013 r. Sejm większością głosów (233:182) odrzucił obywatelski projekt ustawy antyaborcyjnej „Stop aborcji”, pod którym polscy obywatele złożyli blisko 450 tysięcy podpisów (wobec wymaganych przez ustawodawcę 100 tys. podpisów).

Na początku listopada 2013 r. polski sejm odrzucił także wniosek o referendum w sprawie objęcia obowiązkiem szkolnym sześciolatków, pod którym podpisało się ponad 1 mln osób (wobec wymaganych przez ustawodawcę 500 tys. podpisów).

Z tych faktów wynika pewna prawidłowość. Mentalność w społeczeństwie w ostatnich latach zmienia się szybko. W jedną słuszną stronę.

DOROTA NIEDŹWIECKA



FOT. DOROTA NIEDŹWIECKA

soczeństw, zostaje zanegowana w mentalności i praktyce.

Zmiany zachodzą według schematu: postrzeganie danego tematu (dotyczącego rodziny, kościoła, etyki, estetyki) przez większość społeczeństwa jest podważany przez media mainstreamowe, seriale telewizyjne, filmy fabularne, otrzymujące prestiżowe nagrody, kulturę masową, reklamę, przemysł, instytucje. W wielu przypadkach idą za tym przypieczętowane nowe sposoby myślenia rozwiązania prawne.

Genialny strateg

Potrzeba tworzy normę czy odgórnie narzucona norma determinuje potrzebę? W głowach wielu z nas pojawia się wątpliwość, co w tych przemianach było pierwsze.

Z pomocą może tu przyjść Antonio Gramsci (1891-1937), komunista i genialny strateg, którego dzieła stanowią podwaliny dla działań neomarksizmu. Gramsci wiedząc, że rewolucja proletariacka jest już niemożliwa, opracował nowy, pokojowy i skuteczny sposób wprowadzenia marksizmu (dokładnie: neomarksizmu) do społeczeństwa. Zaproponował powolną i systematyczną zmianę mentalności odbiorców tak, by sami, z własnej woli

nieważ te wartości są mocno zakorzenione w kulturze: folklorze, obyczajowości, sztuce, edukacji i mediach, należy wprowadzać powolne i systematyczne zmiany w tych obszarach. Na miejsce docenianych dotychczas wartości wyższych, które dawały człowiekowi szczęście, równocześnie wymagając od niego wysiłku – zacząć doceniać wartości niższe. Zwrócić odbiorcom uwagę te instynkty, które łączą nas ze światem zwierząt i przekonać, że ich zaspokajanie jest naszą niezbywalną potrzebą i prawem.

Gramsci uważał, że dezintegracji należy poddać takie konstytutywne dla ładu społecznego obszary jak religia, rodzina, szkoła, tradycyjne normy moralne, obyczajowe i estetyczne. Jako jeden ze sposobów wskazał negowanie naturalnych autorytetów (rewolucja 1968 r. w Stanach podczas której młodzież z mało logicznych przyczyn zaczęła się buntować przeciw rodzicom, którzy ich wychowywali i utrzymywali), lansowanie na ich miejsce tzw. „osobowości tolerancyjnej”, czyli uległej a równocześnie, będącej w opozycji do społeczeństwa. Wszelkie „mniejszości”: kobiety, studenci, kryminaliści, mniejszości seksualne, etniczne, narodowe,

Samochodem przez Kresy

Teraz? W tak gorącym sezonie? Właściwie dokąd? Myślimy o Kresach raczej jak o geograficznej przestrzeni, co najwyżej odwołując się do historii opowiedzianej nam przez dziadków. Z pewną rezerwą słuchałem zresztą tych opowieści, zanim po raz pierwszy, przed rokiem pojechałem do Lwowa i oszalałem. Wyzbyłem się kompleksów, że oto żyję we Wrocławiu, mieście przez nas odbudowanym z ruin, ale będącym naznaczonym piętnem jakiejś nie do końca określonej, wyższej jakoby cywilizacji. Po wielu krajach i miastach świata, które odwiedziłem zrodziła się we mnie zachłanność na poznanie do

właśnie tuż przed sezonem wakacyjnym. Autor Ryszard Sławczyński dodaje jeszcze podtytuł: „Miejsca sercu bliskie”. Och, nie jest to jeden z wielu przewodników turystycznych. Właściwie to publikacja z niczym nieporównywalna. Jesteśmy porwani w przestrzeń i czas jednocześnie. Punktem wyjścia są oczywiście mapy. Gdyby ustawić je kolejno po sobie i nadać im dynamikę jak w przyspieszonym filmie, nie wiekową, ale minutową, zobaczylibyśmy falujące i przenikające się granice.

Jest tu więc państwo króla Polski i Litwy Władysława Jagiełły i o dwa wieki późniejsze apo-

Ryszard Sławczyński marginalizuje współczesne granice państwowe. Słusznie. Pozostawmy poza nawiasem wizy i waluty. O nich przeczytamy w internecie. Zanurzamy się przecież w świat miniony, który wszak pozostawił po sobie materialne dowody dziejowych burz. Najprawdziwiej mapę oddziaływania naszej kultury i oręża wyznaczają katolickie krzyże na wtapiających się w ziemię kamiennych nagrobkach. Te żołnierskie mają daty od 1794 do 1944. Na Cmentarzu Bernardyńskim w Grodnie obok grobów Strzelców Pułków Grodzieńskiego i Kowieńskiego odnaleźć można mogiły powstańców styczniowych. Odnaleźć i sfotografować, bowiem autor darzy nas wspaniałą, dokumentalną fotografią. Dociera na prywatne posejse, gdzie pośród burzanu, tak jak w Mrozówce koło Korca, odkrywa kamień z inskrypcją: Tu spoczywają prochy nieznanego żołnierza, który w 1920 r. poległ śmiercią walecznych. Cześć poległemu.

Czy tam ów żołnierz poległ? Nagrobne kamienie też czasem wędrują, choć nie tak uparcie jak autor fotograf. Najdłuższa z jego kilku wypraw wyznaczyła trasę

od Stepów Akermańskich do Rygi na Łotwie, czyli od morza do morza, spełniając marzenia fantastów o takiej rozciągłości Polonii. Jednak o docieklivosti nie tylko autora, ale także jego rodziny – żony i syna, świadczy fakt pokonania wówczas autem około 10 000 km, jednej czwartej równika. Nie była to pogoń za egzotyką, ale za swojskością, za głębią rodowodu.

Kresowa przestrzeń to nie dziekiele pola, po których grasowaliśmy, broniąc wysuniętych przyczółków państwa. To przede wszystkim terytorium, na którym ostoją zorganizowanej gospodarki były tysiące (Tak!) dworów i dworców. Nie rezydowała tam próżniacza klasa jak w wielu krajach Europy. Te ziemiańskie architektoniczne perełki promieniowały myślą społeczną i ekonomiczną. Były kolebką wybitnych osobowości.

Z panem Ryszardem zagłędaliśmy do wielu z nich, zwłaszcza tych dla nas najważniejszych. Na położonej na Polesiu Mereczowszczyźnie odwiedzamy dworek Kościuszków, z przywróconym po sowieckiej nawale wnętrzem. Mieszkał tu z rodzicami nasz wódz Tadeusz. Serce się raduje, ale już nie w pobliskim monumentalnym pałacu Paślawskich. Szokująca i mimo wszystko wspaniała destrukcja, do której w tej podróży musimy się przyzwyczaić. Osobne przecież fragmenty albumu to kościoły, jakich mało na świecie. Modlono się

w nich o przetrwanie. Autor często instruuje nas precyzyjnie, tak jak na Ziemi Wileńskiej. – „Przed wsią Zułowo skrócić w prawo i po przejechaniu lasem kilkuset metrów jesteście u celu.”. To cel niezwykle, choć po całkowitej dewastacji sowieckiej nieomal wirtualny. Pamiętkowy dąb oraz obelisk znaczą miejsce rodowe twórcy Legionów i Naczelnika Państwa Polskiego Józefa Piłsudskiego – Zułów. Jeśli dojedziemy tam z albumem Ryszarda Sławczyńskiego, jesteście obdarowani opisem historycznym.



FOT. RYSZARD SŁAWCZYŃSKI

głębi tych ziem moich przodków, które odcięte stalinowskim toporem pozostawiły na wschodniej granicy powoli zablizniającą się ranę. Ranę fizyczną i psychiczną zarazem. Oto mam w rękę okazały album pt. „Samochodem przez Kresy”, wydany

geum terytorialne Rzeczypospolitej Obojga Narodów z początku XXVII wieku oraz kurcząca się granice narzucane nam przez zaborców. Jest wreszcie i terytorium II Rzeczypospolitej po Okopy Świętej Trójcy, Korzec, Baranowicze i Dżisne.

Samochodem przez KRESY

Ryszard Sławczyński Miejsca sercu bliskie



Ten album bowiem to więcej niż encyklopedyczna wiedza o miejscach bliskich sercu. To przejmujący dowód tęsknoty, ale i pragnienia zachowania dla Polaków tego świata, który powinien nadal współtworzyć naszą tożsamość narodową. Zabierzmy w tę podróż dorastające dzieci. Tam oczywiście, gdzie nie padają strzały. Nie bójmy się falujących granic. One zmieniają się częściej niż nasz kod genetyczny.

Wojciech Popkiewicz

O tytuł mistrza MTB

O tytuły Mistrzów Dolnego Śląska w kolarstwie górskim MTB, 31 maja 2014 r., w Jaworzynie Śląskiej, na trasie wokół kąpieliska Żwirownia ścigało się stu

trzydziestu kolarzy. Tym razem start i meta wyścigu zostały zlokalizowane na ulicy Towarowej, a runda o długości 3,8 km przebiegała po polnych drogach i ścieżkach wokół jaworzynskiej żwirowni. Dla gospodarzy z klubu MKS Karolina cztery medale zdobyli: w kategorii Młodziczek Paulina Pastuszek, a brązowy Sara Tonder, piąta była Kamila Pastuszek. W kategorii Młodzików piąte miejsce

zajął Jakub Bieliński, siódme Jakub Żuraw, szesnaste Bartosz Smereczniak, osiemnaste Jakub Lisiecki. Junior Grzegorz Dobroń wywalczył brązowy medal a Żak Michał Paluch był piąty. W kategorii młodzież gimnazjalna bez licencji pierwsza była Martyna Wojas. Na krótszej i łatwiejszej trasie rozegrano wyścigi dla dzieci przedszkolnych i dzieci szkoły podstawowej.

Organizatorzy wyścigu: Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność ZPS Karolina, sekcja kolarska MKS Karolina, Samorządowy Ośrodek Kultury i Biblioteka Publiczna dziękują wszystkim organizacjom, wolontariuszom i sponsorom

którzy wsparli tegoroczną, jubileuszową edycję wyścigu.

Sponsorzy X Grand Prix MTB Solidarności: Gmina Miasta Jaworzyna Śląska, Starostwo Powiatowe Świdnica, Sklep Rowerowy Dejneki w Świdnicy, Zakłady Porcelany Stołowej „Karolina” sp. z o. o.

w Jaworzynie Śląskiej, Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury i Sportu NSZZ Solidarność, Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ Solidarność, Pan Grzegorz Grzegorzewicz – Burmistrz Miasta Jaworzyna Śląska, Mariusz Piotrowski, „BIKES” Wałbrzych.

NSZZ „S” KAROLINA Jaworzyna Śląska



FOT. SYLWESTER BARTCZAK



FOT. SYLWESTER BARTCZAK

24 BIEG SOLIDARNOŚCI



6.09.2014

9:30 – biegi młodzików
12:30 – biegi przedszkolaków
16:00 – bieg główny



UWAGA! Zapisy do wszystkich biegów przez internet!

Start i meta – Hotel „WODNIK” – Wrocław, ul. Na Grobli 28

Regulamin, zapisy – www.bieg.solidarnosc.wroc.pl

Od godz. 17:00 zapraszamy na festyn rodzinny

PATRONAT HONOROWY:



PATRONAT MEDIALNY:



Wrocław miasto spotkań

Ciekawe wydarzenia



Dla rodziny

Wybieram przyszłość, wybieram rodzinę! – pod takim hasłem przeszedł we Wrocławiu „V Marsz dla życia i rodziny”. Miasto Wrocław zainaugurowało tym samym cykl imprez Dla Rodzin. Podobne marsze odbyły się i w innych polskich miastach. Ich organizatorami były liczne organizacje pro life. Marsze stały się swoistym świętem rodzin i stanowiły okazję do tego, by publicznie wyrazić radość bycia z rodziną. Na zdjęciu uczestnicy Marszu przy pl. Nowy Targ. /jw./



Wrocławski Półmaraton

Daniel Muindi Muteti z Kenii był pierwszy na mecie Nocnego Wrocław Półmaratonu z czasem 1 godzina 2 minuty 26 sekund. Wystartowało ponad 5000 osób na dystansie 21,0975 km. Start i meta na Stadionie Olimpijskim. Organizatorem tego wspaniałego przedsięwzięcia był dyr. Marek Danielak. Na zdjęciu punkt na ul. Piłsudskiego, na którym zawodnicy mogli schłodzić się wodą. Bieg odbył się 14 czerwca br. Za dwa miesiące, dokładnie 14 września 32. Wrocław Maraton. /jw./



Przeciwko wyrokowi sądu

W proteście przeciwko wyrokowi sądu (za zakłócenie wykładu prof. Baumana 7 osób otrzymało od 20 do 30 dni aresztu, a 12 ma zapłacić wysokie grzywny) 4 czerwca odbyła się we Wrocławiu uliczna demonstracja. Manifestacja miała bardzo spokojny przebieg, bo poza tradycyjnym skandowaniem haseł – *Precz z komuną, Raz sierpem, raz młotem, czerwoną hołotą, Wszystkich nas nie zamkniecie*, nie było żadnych petard, żadnych ekscesów. Na zdjęciu uczestnicy pochodu na ul. Kazimierza Wielkiego. /jw./

HUMOR

○○○○

Nie ufam nikomu, kto się uśmiecha w poniedziałek.

○○○○

Rozmawiają dwie sąsiadki:

- Wiesz co, ten Placido Domingo jest jakiś przereklamowany.

- A co, byłaś na koncercie?

- Nie, Zenek mi zanucił.

○○○○

Blondynka i brunetka idą na basen. Brunetka skacze, a za nią blondynka, po czym od razu wychodzi i idzie do szatni.

Brunetka pyta:

- Co robisz?

A blondynka:

- Idę się przebrać, bo jestem cała mokra.

○○○○

- Mamo, mamo!

- Co, synku?

- W moim łóżku jest potwór!

- Co żeś sobie z dyskoteki przyprowadził, to masz...

○○○○

- Halo?! Pogotowie?! Moja żona leży nieprzytomna w kuchni, co mam robić?!

- Na początek, proszę się uspokoić.

- Ok. Już jestem spokojny... Co teraz???

- Jest pan obok żony?

- Nie. Przecież miałem się uspokoić. Sącze piwo w wannie...

○○○○

Ojciec piątki dzieci wygrał zabawkę w loterii. Zawołał swoje dzieciaki i spytał, które z nich powinno otrzymać prezent:

- Kto jest najbardziej posłuszny? - spytał. Kto nigdy nie pyskuje mamie? Kto robi wszystko, co każe?

Pięć głosików odpowiedziało jednocześnie:

- Dobra, tato, możesz zatrzymać zabawkę.

○○○○

Rozmawiają dwie ameby, jedna zdenerwowana mówi do drugiej:

- przestań, bo zaraz Cię kopnę!

- a niby czym?

- a nibynóżką

○○○○

DLUŻSZE ŻYCIE KAŻDEJ PRAŁKI TO CALGON.

Założę się, że przeczytałeś śpiewająco.

Mąż z żoną ogląda horror. Nagle na ekranie pojawia się przerażająca kobieta postać.

Żona wystraszona wykrzyknęła:

- O matko!

- Poznałaś, co?

○○○○

Rodzina jedzie samochodem. Ojciec pyta syna:

- A ty, synku, z kim wolisz jeździć, ze mną, czy z mamą?

- To zależy... Z tobą jeździ się szybciej, a z mamą śmieszniej.

○○○○

Blondynka siedzi ze swoim chłopakiem na ławce w parku. Pyta się go:

- Kochanie, czy to prawda, że płazy nie mają mózgu?

- Prawda, Żabciu - odpowiada chłopak.

○○○○

Do Donalda Tuska przychodzi jego doradca:

- Panie premierze, jest problem...

- No słucham.

- Mamy sondaż, z którego wynika, że Polakom żyje się dobrze i są bardzo zadowoleni.

- To świetnie, a gdzie problem?

- Sondaż przeprowadzono w Wielkiej Brytanii...

○○○○

Żona do męża:

- Dlaczego ty wszystkim mówisz, że ożeniłeś się ze mną dla pieniędzy? Przecież ja nie mam żadnych pieniędzy!

- A co mam mówić?

○○○○

Policjant spotyka policjanta.

- Gdzie idziesz z tym piwem?

- Niosę do komendanta na grilla.

- A po co ci te drzwi?

- Bo kazał też przynieść coś do otwierania.

○○○○

- Wychodzi żona z łazienki i mówi z płaczem:

- 2 kreski.

Mąż na to:

- U mnie też słaby zasięg.

